

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

JUBILEUSZ TTW

„Bierny,
mierny, ale
wierny...”

Rozmowa
z księdzem
**TADEUSZEM
ISAKOWICZEM-
ZALESKIM**

strona 3 i 6

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

LESZEK ADAMCZEWSKI

Spotkanie
z bombą
w tle

strona 5

O SOBIE

**Waldemar
Bobkowski,**
Prof. dr hab.
med., kierownik
Kliniki
Kardiologii
Dziecięcej,
mieszkaniec
Suchego Lasu

strona 7 i 11

Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twojtydzien.pl

strony 7-10

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XVIII

Numer 446-447

16 grudnia 2020

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

**Zdrowych
(przede, wszystkim)
Świąt
oraz Roku 2021
bez maseczek
Czytelnikom „TTW”**

życzą

Monika i Tomasz Mańkowsy
Wydawcy „TTW”
z Zespołem Redakcyjnym



Sephora rozświetli w święta i po świętach

ZIAJA proponuje relaks

CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



SEPHORA w tym roku przygotowała mnóstwo produktów **Sephora Collection**, aby uciec z miejskiej dżungli i zanurzyć się w tropikach. W tym roku zestawy w egzotycznych opakowaniach, bajecznie dzikie odcienie, wybór cieni do powiek jak kamuflaż.

Marka **WILD WISHES Sephora Collection** jest ekologiczna aż po opakowanie. Zobowiązała się do ograniczenia plastiku i stosowania kartonu pochodzącego z lasów zarządzanych w sposób zrównoważony. **Sephora Collection** w edycji limitowanej to zestawy do wyboru do koloru i dzikie opakowania w gepardzie i lamparcie cętki. W perfumeriach **SEPHORA** znajdziemy

mnóstwo zestawów prezentowych.

WILD WISHES Sephora Collection to mnóstwo palet i zestawów do makijażu błyszczących i rozświetlających oczy i cerę. Paleta do makijażu oczu **Wild wishes** - w 16 drapieżnych, kamuflujących i naturalnych odcieniach, Paleta do makijażu oczu **Animal-eyes** - Beż, brąz, khaki... Lekko dziki nastrój, inspirowany dżunglą. Paleta zawiera zestaw 8 łatwych w noszeniu, harmonijnie dobranych odcieni z efektem matowym, perłowym i metalicznym. **Palette Feline Instinct** - Edycja Gwiazdkowa - Gorąca ambra, brąz, ochra... Aby nasze spojrzenie odkryło swoją najbardziej drapieżną stronę z 12 cieniami do powiek o wykończeniu matowym i metalicznym. Paleta do makijażu oczu i twarzy **Wild book palette** - 15 matowych i perłowych



cieni do powiek, 3 pudry do twarzy (róż, rozświetlacz i puder brązujący) i 2 pędzelki, (do powiek i do twarzy). Paleta do makijażu cery **Face the jungle** przyda się, aby nasza cera odzyskała wigor: złocisty rozświetlacz, dwa róż w uniwersalnych odcieniach i puder brązujący. Zestaw **Color Hit Wild wishes** jest drapieżny aż po koniuszki paznokci dzięki zestawowi 6 lakierów. Paleta do makijażu oczu i twarzy **Wild Days** - pod wieczkiem z lusterkiem kryje się 8 cieni do powiek z odcieniami różu, brązu i miedzi, róż do policzków, puder brązujący i rozświetlacz, dzięki którym uzyskamy natychmiastowy blask! Jest też mini paletka z trzema podstawowymi cieniami **LITTLE WISHES. Mini Cream Lip Stain set Wild wishes** - Zestaw mini



to mini format i maxi efekt 3 bestsellerych odcieni bestsellerych Aksamitnej pomadki **Sephora Collection. Cream Lip**

do sylwestra.

Wśród zestawów innych marek innych ulubionych marek dostępnych tylko w sieci **SEPHORA** marka **BECCA**, stworzona przez Australijkę Rebecę Morrice Williams, oferuje kosmetyki, które podkreślają naturalne piękno i dopasowują się do każdej karnacji. Nowa Paleta do makijażu cery - **PRISMATICA FACE PALETTE BECCA** opracowana we współpracy z Barbie Ferreira zawiera 5 odcieni do makijażu cery, które rozświetlają skórę i dodają jej blasku. Paleta zawiera dwa rozświetlacze, bronzer, róż i puder. Niespodzianka świąteczna **BECCA** to edycja specjalna **MINI CELEBRATION - Rozświetlacz w pudrze**

w świątecznym opakowaniu o kremowej formule, która stapia się ze skórą, nadając jej naturalny, świetlisty blask. **Tarte** preferuje wysoce efektywne produkty o naturalnych składnikach. **TARTELETTE TOASTED EYESHADOW PALETTE** - Paleta do makijażu (12 ciepłych napigmentowanych odcieni na część tartelettek) to wiele stylizacji. 7 matów do makijażu dziennego oraz 5 brokatów. Formuła wzbogacona o glinkę amazońską - dla gładkiej aplikacji, bez kredowego osadu.

Paleta **Edge of Reality** marki **KVD Vegan Beauty** to produkt dla każdego. Spełni wszelkie oczekiwania - codzienny makijaż nude lub bardziej wyrafinowany efekt. Opakowanie nadaje się w 100% do recyklingu! Paleta podkreśli spojrzenie przy pomocy 14 odcieni: 6 odcieni matowych i 8 odcieni perłowych do nakładania na sucho lub mokro. Od minimalistycznych odcieni neutral-

nich, po najbardziej urzekające kolory dla wielu makijażowych efektów. **KVD Vegan Beauty** to skuteczne produkty do makijażu, które są w 100% wegańskie.

Stain set - Zestaw 6 aksamitnych pomadek w niezbędnych kolorach zapewni usta nasyczone trwałymi, nie zostawiającymi śladów pigmentami. **Blockbuster** nowa superpaleta roku, jeszcze większa od swoich poprzedniczek: ta paleta skrywa 60 cieni do powiek, 3 eyelinery w kremie, 3 cienie do brwi, 3 róż do policzków, 3 bronzer i 11 błyszczków. A do tego 2 pędzle (do twarzy i powiek) i 1 ołówek do powiek. Możemy też wybrać mini kalendarz z 6 produktami do makijażu na odliczanie dni od świąt

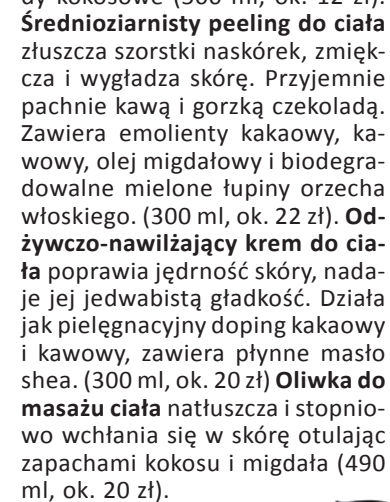


nich, po najbardziej urzekające kolory dla wielu makijażowych efektów. **KVD Vegan Beauty** to skuteczne produkty do makijażu, które są w 100% wegańskie.

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 zestawy **WILD WISHES - THE SLEEPING KIT Sephora Collection**: serum do twarzy na niedoskonałości, kokosowa maska do włosów i lamparcia maska do snu od perfumerii **SEPHORA**. Prosimy o jak najszybsze przystanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Sephora WILD WISHES

BALTIC HOME SPA wellness to nowa linia **ZIAJA** z produktami relaksującymi do pielęgnacji twarzy i ciała. Lekki krem nawilżająco-liftingujący do twarzy sypczy i wygładza zmarszczki. Zawiera substancje liftingujące, proteiny ze słodkich migdałów, stabilne emolienty - kokosowy, kakaowy i olej migdałowy oraz algę oceaniczną (50 ml, ok. 12 zł).

Serum przeciw zmarszczkom do twarzy, szyi i dekoltu zmniejsza oznaki starzenia, zmarszczki i rozszerzone pory. Nawilża, przywraca jędrność i elastyczność skóry. Wzbogacony w krzem i kwas alginowy kremozel działa jak pielęgnacyjny doping, poprawia wygląd i kondycję skóry. Zawiera stabilny olej migdałowy (90 ml, ok. 16 zł). **Dwufazowy płyn** nawilża podczas kąpieli o zapachu kawy i gorzkiej czekolady. Zawiera w 100% naturalne emolienty kawowy i kakaowy oraz roślinną glicerynę (500 ml, ok. 15 zł). **Żel pod prysznic** jest łagodny dla naturalnego mikrobiomu. Pozostawia gładką i zadbaną skórę. Relaksuje zapachami kokosu i migdała, zawiera olejek migdałowy, glukozydy kokosowe (500 ml, ok. 12 zł). **Średnioziarnisty peeling do ciała** złuszcza szorstki naskórek, zmiękcza i wygładza skórę. Przyjemnie pachnie kawą i gorzką czekoladą. Zawiera emolienty kakaowy, kawowy, olej migdałowy i biodegradowalne mielone łupiny orzecha włoskiego. (300 ml, ok. 22 zł). **Odżywczo-nawilżający krem do ciała** poprawia jędrność skóry, nadaje jej jedwabistą gładkość. Działa jak pielęgnacyjny doping kakaowy i kawowy, zawiera płynne masło shea. (300 ml, ok. 20 zł) **Oliwka do masażu ciała** natłuszcza i stopniowo wchłania się w skórę otulając zapachami kokosu i migdała (490 ml, ok. 20 zł).



Retinol z roślin

GREEN RETINOL to linia kosmetyków **LIRENE**, które właściwości przeciwzmarszczkowe zawdzięczają roślinnym substancjom aktywnym. Kosmetyki wegańskie certyfikowane przez ECOCERT GREENLIFE zgodnie ze standardem COSMOS. Ekspertki Laboratorium Naukowego **Lirene** wykorzystały pozyskany w ekologiczny sposób ekstrakt z ziela Picao preto z lasów Amazonii - 100% naturalny odpowiednik retinolu. Pobudza on w skórze produkcję: kolagenu, elastyny i komórkowego czynnika wzro-



stu. Poprawia jędrność i widocznie sypczy zmarszczki bez efektów ubocznych, możliwych przy stosowaniu standardowego retinolu w wysokim stężeniu. Działanie uzupełniają odżywcze olejki i masła roślinne dostosowane do cer w różnym wieku. Woda różana to źródło cennych witamin, flawonoidów oraz antyoksydantów. Doskonale nawilża i koi skórę. Kompleks liftingujący z tapioki poprawia napięcie skóry i wypełnia zmarszczki. Oleje arganowy i canola ujędrniają i odżywiają dojrzałą skórę. **Błyskawicznie napinające serum wypełniające** redukuje zmarszczki wokół oczu i ust, wyrównuje kolor skóry oraz poprawia owal twarzy. Seria obejmuje też: **Krem liftingujący na dzień 50+, Krem odżywczy na noc 50+, Krem odmładzający na dzień 60+, Krem regenerujący na noc 60+, Krem ujędrniający na dzień 70+ i Krem odbudowujący na noc 70+**. Ceny ok. 29.99 zł (30 ml serum, 50 ml kremy).



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

15 maja 2022 roku minie 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które jak nam się wydaje warto przypomnieć.

„Bierny, mierny, ale wierny...”

Rozmowa z księdzem **TADEUSZEM ISAKOWICZEM-ZALESKIM** o jego książkach i kondycji Kościoła w Polsce, o pedofilach w sutannach

- Mam wrażenie, że dla wielu nazwisko Isakowicz-Zaleski stało się synonimem słowa „lustracja”. Czuje się ksiądz zaszufładowany?

- Niestety, tak. Dlatego zdecydowałem się na książkę autobiograficzną. Mój przyjaciel, a zarazem redaktor pierwszej książki, Wojciech Bonowicz powiedział, że do końca życia Isakowicz będzie się kojarzył z Savonarollą, Torquemadą i inkwizycją. Zgodziłem się więc na 120 godzin rozmów. On je zredagował. Zajęcie się lustracją w Kościele to wynik mojego zaangażowania w życie społeczne, ale to sytuacja przejściowa i mam nadzieję, że wcześniej czy później, wróć do normalnej pracy.

- Na ile powstaniu książki „Księża wobec bezpieki” towarzyszyły moralne zahamowania?

- Jak układaliśmy ją z Bonowiczem, przyjęliśmy dwa założenia.



Pierwsze, że musi być szczerą aż do bólu i drugie, że obok lustracji w Kościele jest wiele innych proble-

mów. Od roku jeżdżę na spotkania z czytelnikami, gdzie pada ogromna liczba pytań. W książce odpowiadam na wiele z nich, pokazując, że w Kościele trudności istnieją już od ponad dwóch tysięcy lat. Problem w tym, jak je rozwiązać. Lustracja, oczywiście, kiedyś się skończy. Jednak pojawiają się inne trudności, które trzeba pokonać.

- Jak dziś, po wydaniu książki, wygląda relacja ksiądz-czytelnik czy wróg-przyjaciel w odniesieniu do jej autora?

- Bardzo rzadko spotykam się z niechęcią. Zdarza się grupa osób związanych z wiadomą rozgłosnością, która porusza nieśmiertelny temat biskupa Wielgusa. Ale są też pozytywne sygnały. Po ostatnim spotkaniu na Uniwersytecie Zielonogórskim, przyjął mnie na audiencji nowy biskup zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt, żeby porozmawiać. To nie znaczy, że mamy jednakowe poglądy. Ale dwóch ludzi może się spotkać i rozmawiać. Gdyby większość hierarchów w Polsce przyjęła postawę biskupa Regmunta, wiele problemów zostałoby rozwiązanych już w zarodku.

- Najnowsza publikacja księdza nosi tytuł „Moje życie nielegalne”. Co kryją, a co odkrywają te słowa?

- To trochę przewrotny tytuł, choć Wojciech Bonowicz użył go świadomie. Do 1990 moje życie było nielegalne wobec władz państwowych. Zaangażowałem się w „Solidarność”, byłem kapłanem, strajkowałem, uczestniczyłem w ruchu podziemnych wydawnictw. Wydawało mi się, że to wszystko się skończyło. Wróciłem do pracy duszpasterskiej i z niepełnosprawnymi. Po 16 latach zetknąłem się z aktami IPN-u i musiałem wrócić do tych trudnych spraw z lat 80. Okazało się, że moje wołanie, żeby rozwiązać problem, trafiło na ogromny opór władz kościelnych. I tu w pewien sposób stałem się nielegalny. Oczywiście, jestem księdzem i mam zamiar być nim dalej, ale napotkałem wiele trudności.

- Nie tylko książki księdza wywołują wielkie emocje. Także „Strach” Jana Tomasza Grossa. To dowód, że Polacy wyssali antysemityzm z mlekiem matki?

- Nie zgadzam się z Grossem. On napisał książkę według innego warsztatu historycznego niż moja. Obie dotyczą trudnych spraw i to

Tomasz Mańkowski, wydawca - redaktor naczelny „TTW”:



- Trudno w to uwierzyć, ale tekst ten napisał nasz ówczesny stażysta w 2008 roku. Trudno w to uwierzyć, ale ukazał się on na naszych łamach 12 lat temu i... nic się nie zmieniło. Nadal jest to materiał bardzo aktualny, w pewien sposób wstrząsający. Bracia Sekielscy pedofilom w polskim kościele poświęcili dwa poruszające do głębi filmy dokumentalne. I co? I nic. Trochę o nich podyskutowano, a zwyrodnialcy (nazywamy wreszcie rzeczy po imieniu, bez zbędnej semantyki) w sutannach o skłonnościach pedofilskich - w większości przypadków - nadal są bezkarni. Bezkarni są biskupi, którzy tuszowali te afery. Tak było 12 lat temu, tak jest dzisiaj. To jedna strona, z drugiej są ofiary - bezbronne, poniżone, cierpiące często w samotności od lat każdego dnia i każdej nocy, ludzie ze skazą, o której nie potrafią zapomnieć. Ale kościół, ale również my często o nich zapominamy, także łamiąc się opłatkami, także śpiewając wesole koledy.

Dlaczego teraz, dlaczego w grudniu, dlaczego w numerze świątecznym zdecydowałem się przypomnieć ten tekst? Bo usłyszałem słowa Rydzyka - dla mnie nie jest on żadnym ojcem - wypowiedziane 5 grudnia w obecności hierarchów kościelnych, ministrów i innych prominentnych polityków partii rządzącej, w obecności klaszczącego Rzecznika Praw Dziecka. Rydzyk mówiąc o księdzach-pedofilach powiedział „To, że ksiądz zgrzeszył, no zgrzeszył... A kto nie ma pokus?” Powiedział to jakby mówił o grubym księdzu, który będąc na diecie zjadł czekoladowy batonik... A biskupa Jania, który tuszował te sprawy Rydzyk nazwał „współczesnym męczennikiem mediów”. Włos się jeży na głowie.

Nie zgadzam się i nigdy się nie zgodzę na krzywdzenie dzieci i seniorów w podeszłym wieku. To dwie najsłabsze grupy społeczne, które powinny być pod szczególną ochroną. Ale nie są, a państwo, które nie potrafi ich chronić nie jest nic warte. Niestety. Po co nam w ogóle takie państwo?

Grudzień 2020

dobrze. Z tym, że ja starałem się pokazać panoramę postaw księży, więc i te dziesięć procent, którzy współpracowali z SB, i to, że winny jest system komunistyczny. Jednakowo wskazuję na postawę księży bohaterskich, wahających się i złamanych. Chciałem wykazać, jak trudne jest życie kapłana i jakie są niebezpieczeństwa. Gross zrobił to wybiórczo. Zebrał postawy negatywne i wyciągnął skandaliczne wnioski. Powiedział, że Polacy jakby dokończyli dzieło Hitlera. Tak nie można. Gdyby książka Grossa była obiektywna, pokazałaby właśnie panoramę postaw Polaków wobec Żydów. Odnosiłaby większy skutek moralny, a tak tylko rozdrażniła.

- Dzisiaj Kościół zмага się nie tylko z problemem lustracji. Coraz częściej na jaw wychodzą afery seksualne, jak ta w Szczecinie. W jakim stopniu demokratyczny, a więc stawiający na otwartość i brak tematów tabu XXI wiek może zadać cios autorytetowi Kościoła?

- Trzeba znowu wrócić do problemu, że trudne sprawy w Kościele były zawsze, od zdrady Judasza i tu nie można tragizować. W ogromnej społeczności, liczącej miliard wiernych, takie problemy się pojawiają. Kłopot w tym, że sprawy, jak ta w Szczecinie, nie są wyjaśniane od początku. Nie wiem, czy ten ksiądz jest winny czy nie, ale dla jego dobra jest ważne, żeby to jak najszybciej zostało rozwiązane. Procedury muszą być czytelne. W Szczecinie przede wszystkim zabrakło szybkiego reagowania, bo to trwało już 13 lat. Większym zaskoczeniem dla mnie był list arcybiskupa szczecińskiego do prowincjała dominikanów, w którym domagał się ukarania księdza, ale nie podejrzanego o nieczne czyny tylko tego, który na ten temat się wypowiedział. I tu tkwi sedno kłopotów Kościoła, który za wrogów uważa mówiących o trudnych sprawach. Trzeba nawiązać dialog, a biskupi muszą nachylić

Dokończenie na stronie 6

TWOJY TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCIE

ISSN 1754-0294

Strona 319

Kościół polski za wrogów uważa mówiących o trudnych sprawach

Moje życie nielegalne

Isakowicz-Zaleski

TAK MYŚLĘ

Mańkowski jak Dzierżyński?

strona 6

ZNANI O SOBIE

Robert Werle
prezes
Automobilklubu
Wielkopolski

strona 4

TAJEMNICE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Skarby zakopane w piwnicy

strona 5

Następny numer ukazuje się w środę 25 czerwca

Ten numer „TTW” ukazał się 21 maja 2008 roku

KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatury.com • karykatury@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...

Cyfrowe zmęczenie wzroku

Prawie 85% badanych Polaków przyznaje, że nie ma wystarczającej wiedzy na temat cyfrowego zmęczenia wzroku, a połowa z nich nigdy nie słyszała o tej dolegliwości. Nie powinniśmy bagatelizować problemu – szczególnie teraz, kiedy przez COVID-19 spędzamy przed komputerem coraz więcej czasu, a nasze oczy są jeszcze bardziej narażone na szkodliwe działanie światła niebieskiego.

MAREK SOSNOWSKI



ŚWIATŁO NIEBIESKIE

Światło niebieskie nie jest czymś nowym dla człowieka – występuje naturalnie w promieniowaniu słonecznym. Niestety, emitowane przez urządzenia elektroniczne sztuczne światło niebieskie jest szkodliwe dla naszego wzroku. Nadmierna ekspozycja na nie może powodować bóle głowy, oczu, a nawet bezsenność.

W fotoreceptorach siatkówki znajduje się melanopsyna, pigment wrażliwy na światło, który bierze czynny udział w regulacji cyklu dobowego i przez to ma duży wpływ na funkcjonowanie naszego organizmu. Światło niebieskie emitowane przez urządzenia cyfrowe aktywuje melanopsynę, prowadząc między innymi do hamowania uwalniania melatoniny – hormonu snu.

W efekcie może dojść do zaburzeń rytmu snu. Nasze samopoczucie jest związane z tym, ile czasu spędzamy przed ekranami emitującymi światło niebieskie i jak się przed nim chronimy. Nie bagatelizujmy problemu – bezsenność i chroniczne zmęczenie utrudniają nam codzienne funkcjonowanie.

CYFROWE ZMĘCZENIE WZROKU

Już dwie godziny dziennie spędzone przed komputerem, tabletem czy telefonem mogą mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie. Według badań 40% z nas spędza przed komputerem ponad 8 godzin dziennie. W obecnej sytuacji epidemicznej praca i nauka zdalna to dla nas konieczność, a w czasie wolnym chętnie przeglądamy serwisy społecznościowe, gramy w gry i oglądamy ulubione serie.

Nic dziwnego, że cyfrowe zmęczenie wzroku, nazywane też syndromem widzenia komputerowego, dotyczy coraz większej części społeczeństwa. Zgodnie z definicją American Optometric Association terminy te opisują grupę problemów związanych z oczami i wzrokiem, które powstają w wyniku długotrwałego korzystania z

urządzeń elektronicznych. Cyfrowe zmęczenie wzroku nie ogranicza się jedynie do zmęczenia oczu, ale też daje szereg innych objawów.

OBJAWY CYFROWEGO ZMĘCZENIA WZROKU

Jednym z podstawowych objawów cyfrowego zmęczenia wzro-

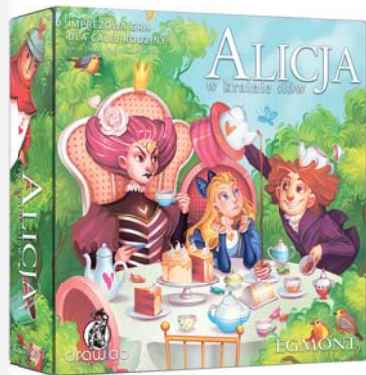
ku jest ból głowy – najczęściej skarżymy się na bóle w części skroniowej lub w okolicach oczodołu. Warto też zwrócić uwagę na pieczenie i uczucie suchości oczu – w normalnych warunkach mrugamy około 20 razy na minutę, co ma za zadanie przede wszystkim nawilżać powierzchnię oka. Kiedy korzystamy z komputera, liczba ta spada do 10, a podczas używania telefonu czy tabletu nawet do 6-8 mrugnięć na minutę, co ma realny wpływ na podrażnienie narządu wzroku.

Pogorszenie widzenia w nocy i rozmycie obrazu w odległościach bliskich to kolejne sygnały, które wskazują na cyfrowe zmęczenie wzroku. Ponadto objawy, które mogą mu towarzyszyć to obniżona koncentracja, ogólne zmęczenie organizmu i nadwrażliwość na światło. Urządzenia cyfrowe mają silny wpływ na nasze przyzwyczajenia wzrokowe. Niekiedy nie zdajemy sobie sprawy, jak często w naszych dłoniach znajduje się telefon komórkowy. W przerwie od pracy przed komputerem sięgamy po smartfon, aby sprawdzić media społecznościowe. W rezultacie nasz narząd wzroku jest nieustannie narażony na kontakt ze światłem niebieskim.

SOS DLA OCZU

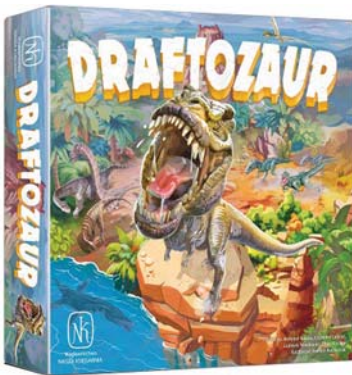
Dobra informacja jest taka, że objawy cyfrowego zmęczenia wzroku możemy złagodzić. Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie bez komputera, laptopa czy telefonu komórkowego, dlatego warto pamiętać o profilaktyce.

GRY PLANSZOWE



Alicja w Krainie Słów Chris Darsaklis i Spyros Koronis, ilustracje Asterman Studio projekt graficzny Stelios Kourtis i Nikos Rovakis, gra towarzyska, wiek graczy 10+, liczba graczy 3-8, czas gry 25 minut, cena 99 zł, Wydawnictwo Egmont Polska.

Gracze wcielają się w mieszkańców Krainy Czarów. Fabuła to spotkanie na herbatce w Królowej Kier i szybkie rozmowy. Każda z rozmów ma ustalony temat, a gracze po kolei wypowiadają słowa związane z danym tematem. Jeśli gracz wypowie słowo z zakazaną literą albo zbyt długo będzie zwlekał, odpada z rundy. Gracze mają do wyboru 8 postaci z powieści *Alicja w Krainie Czarów* obdarzonych różnymi zdolnościami. Grający imbrzyk odmierza czas. Jest 8 kart postaci, 8 kart punktacji, 60 kart tematów rozmów, żetony punktów i czasu, karty zakazanych liter. Gra ma kilka wariantów: podstawowy, zaawansowany, gry z dziećmi oraz utrudnioną wersję - wybrać można więcej niż 3 zakazane litery.



Draftozaur Antoine Bauza, Corentin Lebrat, Ludovic Maublanc, Théo Riviere, ilustrator Roman Kucharski, wiek 8-108 lat, liczba graczy 2-5, czas gry 25 minut, chłopiec / dziewczynka, wymiary: 200 x 200 x 45 mm, cena 74 zł, Nasza Księgarnia.

Światowy hit! Jedną z najlepszych gier o dinozaurach. Dinozaury wędrują w poszukiwaniu najlepszych terenów. Postaraj się, aby na twojej planszy znalazły się dinozaury, za które zdobędziesz najwięcej punktów. Nie będzie to takie łatwe, bo na każdym polu planszy dostajesz punkty za inne gatunki! Gra zawiera 2 wersje: lato i zima. Każdą z nich rozgrywa się na innej planszy! W pudełku są wyjątkowe elementy gry: 60 drewnianych pionków dinozaurów (tyranozaur, triceratops, stegozaur, spinozaur, diplodok i parazaurolof), specjalną kostkę, która wskazuje kierunek wędrówki dinozaurów (las, wulkan, góry, szkielet...), 5 dwustronnych plansz, miseczek na pionki i woreczek do losowania dinozaurów.

- * W miejscu pracy zadbajmy o odpowiednią odległość monitora od oczu. Powinna ona wynosić 40-75 cm – to mniej więcej długość ręki.
- * Wiele urządzeń oferuje obecnie tryb ochrony wzroku czy filtr światła niebieskiego, co pozwala na zmniejszenie nadmiaru tego światła emitowanego przez nasze urządzenia. Warto też sprawdzić, ile czasu spędzamy przed ekranem i ustalić limit, który pozwoli nam na wprowadzenie zdrowych nawyków podczas korzystania z urządzeń cyfrowych.
- * Najlepszą ochroną dla oczu będą okulary z soczewkami, które posiadają funkcjonalną strefę wsparcia wzroku. Jest to innowacyjna generacja soczewek wspomagających nasz narząd wzroku w procesie akomodacji, czyli w patrzeniu na odległości pośrednie i bliskie. Specjalna konstrukcja zapewnia komfortowe i zrelaksowane widzenie w cyfrowym świecie, ułatwiając uzyskanie ostrego obrazu i łagodząc objawy wysiłku wzrokowego. To realnie zwiększa komfort widzenia w trakcie korzystania z urządzeń cyfrowych.

- * W okularach, które będą chronić wzrok podczas pracy, nauki i spędzania wolnego czasu warto wykorzystać powłokę antyrefleksyjną BlueControl. Neutralizuje ona nadmiar światła niebieskiego, emitowanego przez ekrany i sztuczne oświetlenie, co poprawia komfort wykonywanych czynności, ale także zapobiega pojawieniu się objawów cyfrowego zmęczenia wzroku.
- * Pomocne jest też mruganie. Warto pamiętać o fakcie, że przed ekranem komputera czy smartfona nasze oczy nie mrugają tak często jak podczas spaceru. Należy pamiętać o nawilżeniu naszych oczu podczas korzystania z urządzeń cyfrowych.
- * Zasada 20/20/20 – co 20 minut skieruj wzrok na obiekty oddalone o 20 stóp – 6 metrów na co najmniej 20 sekund, to pozwoli na odpoczynek twoich oczu i zredukuje zmęczenie wywołane pracą przy komputerze.
- * Ulgę naszym oczom przyniosą także krople nawilżające, które pozwolą na zmniejszenie uczucia podrażnienia i suchości narządu wzroku po długotrwałej pracy wzrokowej.

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”
**Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii**

Pelen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna.
RTG. Znieczulenie komputerowe.
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Spotkanie z bombą w tle

Trzy kopenhaskie rozmowy dwóch wybitnych fizyków

Pod koniec XX wieku sztuka „Kopenhaga” Michaela Frayna odnosiła sukcesy nawet na wymagającym Broadwayu w Nowym Jorku. Z pozoru nieciekawa rozmowa dwóch fizyków – Niemca i Duńczyka – wciąga tylko dlatego, że w jej tle majaczy bomba atomowa Adolfa Hitlera.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Był wrzesień 1939 roku. Trwały jeszcze walki w Polsce, gdy w Berlinie podejmowano pierwsze decyzje dotyczące rozpoczęcia prac naukowych nad nowym rodzajem broni opartej na ogromnej energii, która wyzwala się podczas reakcji łańcuchowej towarzyszącej rozpadowi jądra atomu uranu. Wśród kilkunastu uczonych niemieckich – fizyków i chemików – zaangażowanych w zainicjowany wtedy projekt uranowy, był profesor Werner Heisenberg.

W połowie września 1941 roku w okupowanej przez hitlerowców Danii doszło do jednego z bardziej tajemniczych podczas drugiej wojny światowej spotkań o brzemieniach dla ludzkości skutkach. W tym miesiącu w Kopenhadze z cyklem wykładów przebywali dwaj czołowi fizycy niemieccy: wspomniany wyżej Werner Heisenberg i Carl Friedrich von Weizsäcker. Korzystając z okazji, Heisenberga do swego domu trzykrotnie zaprosił profesor Niels Bohr. Ta najważniejsza rozmowa odbyła się prawdopodobnie podczas drugiej wizyty.

Obserwowany przez gestapo Werner Heisenberg trzykrotnie wchodził do kopenhaskiego mieszkania Margarethy i Nielsa Bohra. Bohr był dawnym mentorem i serdecznym przyjacielem Heisenberga. Ale Bohr – w myśl ustaw norymberskich – był Żydem

i w Kopenhadze przebywał praktycznie w areszcie domowym. W obawie przed podsłuchami 56-letni gospodarz i 40-letni gość poszli do parku. O czym rozmawiali dwaj wybitni fizycy?

Heisenberg w swych wspomnieniach „Część i całość” napisał, że przez Bohra zamierzał nawiązać łączność z Amerykanami i Brytyjczykami, aby zaapelować do nich, by uczeni pracujący nad bombą atomową po obu stronach frontu swe prace skierowali na ślepe tory. By politykom i wojskowym nie dać potężnego środka nie tyle walki, co rzezi.

W 2002 roku brytyjski „The Times” dotarł do listu zmarłego czterdzieści lat wcześniej duńskiego fizyka, w którym Bohr podał swoją wersję spotkania z Heisenbergiem. Według kopenhaskiego profesora, noblisty z Niemiec był nazistą pyszniącym się przyszłymi dokonaniem. Zapowiadał zwycięstwo Niemiec, siebie sytuując na pozycji ojca tego sukcesu. Wizyta w Kopenhadze miała być jego osobistym marszem triumfalnym i dowodem na to, że uczeń przerosł mistrza.

Te dwie skrajne wersje pochodzą od ludzi, którzy ze sobą rozmawiali w kopenhaskim parku. Na pewno nie była to rozmowa szczerą. Heisenberg nie mógł powiedzieć wszystkiego, a Bohr mógł niektóre jego słowa zinterpretować opacznie. Stąd też według jednej z hipotez, Heisenberg przyjechał do Kopenhagi, by dowiedzieć się, czy może liczyć na pomoc Bohra, a ściślej – na jego podpowiedź w istotnych sprawach, których rozwiązania nie mógł znaleźć. Naziści odrzucali bowiem mechanikę kwantową jako żydowską

hochsztaplerkę, a wybitnych naukowców semickiego pochodzenia usunięto ze stanowisk i zmuszono do emigracji. Wokół Heisenberga brakowało więc ludzi odpowiednio wykształconych i – według tej hipotezy – sądził on, że od Bohra uzyska pomoc, by ukończyć prace nad niemiecką bombą atomową.

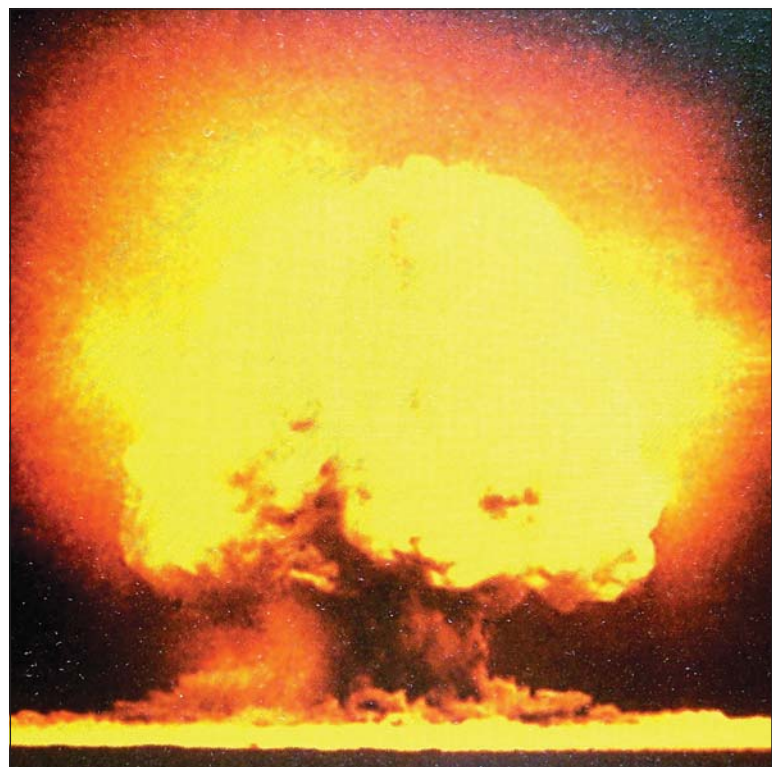
Jak było naprawdę, nie dowiemy się już nigdy. W każdym razie kopenhaska rozmowa obu noblistów (Bohr nagrodę tę otrzymał dziesięć lat przed Heisenbergiem) pozostałaby drobnym epizodem w staraniach hitlerowskich Niemiec zmierzających do wyprodukowania broni jądrowej, gdyby nie... „Kopenhaga” Michaela Frayna. **Pod koniec XX wieku sztuka ta na wiele miesięcy stała się przebojem West Endu, a później Broadwayu, wprowadzając w osłupienie krytyków teatralnych. Skąd – pytali – taki sukces dramatu sprowadzającego się do specjalistycznej rozmowy naukowców? I odpowiedzieli, że sprawiła to niemiecka bomba atomowa, bo to ona jest głównym bohaterem „Kopenhagi”, chociaż na scenie oglądamy fascynujące studium rozpadającej się pod wpływem polityki przyjaźni obu fizyków.**

Spoglądając zaś na kopenhaskie spotkanie chłodno, bez emocji, które serwuje „Kopenhaga” Frayna, warto postawić pytanie, czy w ogóle przyjaźń Heisenberga i Bohra musiała się rozpaść w tamte wrześniowe dni? Nie, nie musiała. Zaszczuty Bohr potraktował swego dawnego ucznia wręcz za wysłannika Hitlera. Tymczasem jeśli nie wszystko, to w każdym razie wiele wskazuje, że prawda jest inna. Sięgnijmy przeto po wspomnienie świadka historii.

„Pewnego dnia przyszedł do mnie Heisenberg i oświadczył: w dyktaturze jedyną formą oporu jest współpraca z reżimem. W przeciwnym wypadku można skończyć w obozie, a sama śmierć nie przyniesie pożytku nikomu. Nam, uczonym, nie pozostało nic innego, jak prowadzić badania w kierunku nie sprzyjającym zamiarom Hitlera. Musimy wywołać wrażenie, że pracujemy zgodnie z życzeniami Sztabu Generalnego”.

Słowa te napisał profesor Max von Laue, czołowy fizyk niemiecki o pokolenie starszy od Heisenberga. Ten uczeń Maxa Plancka nie był Żydem i nie musiał opuszczać Niemiec po dojściu do władzy Adolfa Hitlera. Więcej, zawsze, kiedy było to możliwe, korzystał ze swych wpływów dla przeciwstawienia się nazistowskiej polityce usuwania po 1933 roku żydowskich naukowców. I ten człowiek po wojnie twierdził, że Heisenberg prowadził z nazistami podwójną grę.

Gry tej nie rozszyfrował Niels Bohr, z kopenhaskiej rozmowy z Heisenbergiem wyciągając tylko jeden wniosek. Niemcy są bardzo blisko wyprodukowania broni atomowej! I taki sygnał duński



ZDJĘCIA Z ARCHIWUM AUTORA
Próbna eksplozja amerykańskiej bomby atomowej 16 lipca 1945 roku na pustyni w stanie Nowy Meksyk.

uczony wysłał przez Szwecję do Wielkiej Brytanii. Stamtąd błyskawicznie dotarła ona do Stanów Zjednoczonych Ameryki, wywołując panikę w niektórych kręgach polityków i naukowców. Wprawdzie USA nie były jeszcze w stanie wojny z hitlerowskimi Niemcami, ale nikt w obu stolicach nie miał złudzeń, że stanie się to lada dzień. Rzesza Hitlera wypowiedziała wojnę Stanom Zjednoczonym 11 grudnia 1941 roku, cztery dni po japońskim ataku na Pearl Harbor na Hawajach.

Dostłownie w przeddzień tego ostatniego wydarzenia w Waszyngtonie podjęto decyzję o rozpoczęciu produkcji broni atomowej. Taki był między innymi skutek rozmowy Heisenberga z Bohrem, a zwłaszcza alarmu wszczętego przez duńskiego uczonego, ale również wcześniejszego o ponad dwa lata listu Alberta Einsteina do prezydenta USA Franklina Roosevelta.

13 sierpnia 1942 roku rząd USA postanowił, aby wszystkie prace nad produkcją broni atomowej skoncentrować we wspólnym amerykańsko-brytyjskim przedsięwzięciu naukowo-produkcyjnym, któremu nadano kryptonim „Manhattan-Project” (Projekt Manhattan). Tym samym pracujących dla brytyjskiego programu „Tube Alloys” naukowców wysłano do USA. Po kilku tygodniach na czele „Projektu Manhattan” stanął pułkownik Leslie Groves, szybko awansowany do stopnia generałskiego, a kierownictwo naukowe objął doktor Robert Oppenheimer, w którego żyłach płynęło sporo krwi niemieckiej.

Wkrótce do jego zespołu dołączy profesor Niels Bohr, którego w 1943 roku wywiad brytyjski, ko-

rzystając z pomocy duńskiego ruchu oporu, przerzucił do neutralnej Szwecji, a stamtąd – przez Londyn – do Stanów Zjednoczonych. Tam nadano mu – jak wszystkim naukowcom pracującym w USA nad bombą atomową – pseudonim. Niels Bohr stał się Nicolasem Bakerem.

Oppenheimer zaangażował Bohra jako doradcę naukowego. Nie był więc wciągnięty w kierat codziennej pracy naukowo-badawczej i miał sporo czasu na myślenie. Nie bacząc na pełzające w pobliżu żmije, często spacerował po pustyni otaczającej Los Alamos. Coraz bardziej przerażała go apokaliptyczna wizja przyszłości. W 1944 roku Bohr wsiadł do pociągu i pojechał do Waszyngtonu, by ostrzec Białe Dobre przed tym, co szykują światu uczeni pracujący w Los Alamos. To nie będzie zwykła bomba – przekonywał prezydenta Roosevelta, postulując międzynarodową kontrolę nad ewentualnym użyciem tej potwornej broni. Prezydent był ponoć wstrząśnięty nie tyle nawet słowami, co śmiertelną powagą duńskiego noblisty.

Rozkaz zrzucenia na otwarte miasta japońskie dwóch pierwszych amerykańskich bomb atomowych – uranowej i plutonowej – wyda następca Roosevelta Harry Truman. Zaś Werner Heisenberg nie sprezentuje Adolfowi Hitlerowi tego, czego tak obawiał się Niels Bohr. Bo jeśli nawet nazistowskie Niemcy w ostatnich tygodniach wojny posiadały jakąś prymitywną broń jądrową małej mocy, to już nie zdążyli jej użyć w działaniach bojowych.



Werner Heisenberg i Niels Bohr na zdjęciu z 1934 roku. Przy ich tajemniczej rozmowie siedem lat później fotografa nie było.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

15 maja 2022 roku minie 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które jak nam się wydaje warto przypomnieć.

„Bierny, mierny, ale wierny...”

Dokończenie ze strony 3

się nad problemami szarych ludzi, nieraz ofiar.

- Jaki udział w tym kryzysie ma biskup Stanisław Wielgus?

- Z dużym smutkiem patrzę na biskupa Wielgusa. To wybitny naukowiec, był chwalony jako rektor KUL-u. Jednak popełnił kardynalne błędy. Dlatego nie rozumiem, dlaczego intelektualista o tak wielkiej kulturze nie potrafił właściwie zareagować. Przypuszczam, że miał fatalnych doradców, bo gdyby publicznie przyznał się do swych czynów, to nie wierzę, żeby mu wierni za to głowę ukręcili. Przeciwnie, nabrałoby zrozumienia. Natomiast główna tragedia Wielgusa polega na tym, że na tydzień przed objęciem urzędu, matczył. Co więcej, jak odszedł, też nie zrobił tego z honorem. Poszedł do sądu lustracyjnego, a gdy się okazało, że są kolejne materiały, wycofał się. Nie potępiam biskupa Wielgusa. Najlepiej, gdyby dalej zajmował się pracą naukową i zaangażował w życie uczelni.

- Arcybiskup Sławoj Leszek Głódz już po raz trzeci został wybrany na stolicę biskupią. Co ksiądz na to?

- To taka sytuacja, jakby ktoś chciał specjalnie pójść pod włos społeczeństwu. Nie neguję jego zasług

dla duszpasterstwa wojskowego, ale to postać kontrowersyjna. Za bardzo angażuje się w politykę. Kościołowi w Polsce to niepotrzebne. To szukanie kolejnego pola konfliktu, a Kościół potrzebuje spokoju i uporządkowania wewnętrznych spraw. Nie neguję dorobku arcybiskupa, ale to człowiek rządzący autorytatywnie i szybko wywołuje następne konflikty.

- A potęgą ojca Tadeusza Rydzika? Jest potęgą dzisiejszego Kościoła w Polsce czy idzie swoją drogą?

- Myślę, że ojciec T. Rydzik wszedł w pewną pustkę. Kościół nie powołał swoich mediów katolickich po 1990, a przecież mógł, więc trudno się dziwić ojcu Rydzikowi. To postać charyzmatyczna o ogromnym temperamencie. Wykorzystał to puste pole, zakładając radio i telewizję, co nie udało się episkopatowi. Dziś nie do końca widać, kto rządzi Kościołem w Polsce. Ojciec Rydzik, tak jak Sławoj Głódz, zaangażował się w politykę, mieszając ją ze sprawami religijnymi. To przynosi szkodę Kościołowi.

- Zbyt często wybuchają skandale, których autorami są duchowni. Sam ksiądz określił, że spora ich część to tak zwane bmw: „bierni, mierni, ale wierni”. Gdzie się podziały wielkie moralne indywidualności Kościoła?

- W Polsce jest fatalny system kierowania księżmi. Duchowni to

KSIĄDZ PEDOFIL

10 marca 2008 roku „Gazeta Wyborcza” - powołując się na wyznania byłych podopiecznych ośrodka - opisała sprawę molestowania na początku lat dziewięćdziesiątych dzieci przez księdza Andrzeja, założyciela i dyrektora ogniska dla trudnej młodzieży w Szczecinie.

Publikacja „Gazety Wyborczej” zawierała reportaż o tym jak Kościół katolicki przez 13 lat ukrywał aferę pedofilską. O molestowaniu dzieci przez ks. Andrzeja, założyciela i dyrektora ogniska dla trudnej młodzieży w Szczecinie, wiedziało trzech biskupów i wielu księży.

Chłopcy wierzyli się wychowawcom, oni zaś w 1995 roku poinformowali biskupa Stanisława Stefankę, któremu podlegała oświata w archidiecezji. Hierarcha nie uznał ich relacji za wiarygodne. Nie porozmawiał z żadnym z poszkodowanych.

Rozgoryczeni wychowawcy poprosili o pomoc dwóch zakonników. Przyjął ich arcybiskup Marian Przykucki. Powiedział, że boleje nad sprawą i pomoże w jej rozwiązaniu. Ale... arcybiskup zaufał osądowi bp. Stefankę i nie kazał sprawy dalej badać. Wprawdzie odsunął ks. Andrzeja od pracy w ognisku, ale wiosną 1996 roku powierzył mu nadzór nad szkołami katolickimi w Szczecinie. Potem ks. Andrzej kierował Liceum Katolickim w Szczecinie, przewodniczył Stowarzyszeniu Szkół Katolickich.

Wychowawcy nie dali za wygraną. W 2003 roku ich zeznania i relacje ofiar spisał dominikanin Marcin Mogielski. Jego zwierzchnik o. Maciej Zięba przekazał je obecnemu arcybiskupowi szczecińsko-kamieńskiemu Zygmuntovi Kamińskiemu. Metropolita zajął się sprawą dopiero, gdy wychowawcy zasugerowali, że pójść do prokuratury. Sąd biskupi przesłuchał tylko dwóch pokrzywdzonych. Ks. Andrzej został odsunięty od oświaty dopiero w 2007 roku.

około 30 tysięcy osób, które – moim zdaniem – są gorliwe. Natomiast postawa „bierny, mierny, ale wierny” promuje tych, którzy nie wyrażają swojej opinii, płyną z prądem i są karierowiczami. To oni nadają tor. Jest ogromna grupa księży bardzo uczciwych, rzetelnych i pracowitych, niezauważanych przez strukturę Kościoła. Kapłan, który uczciwie pracuje, musi wiedzieć, że w Kościele jest akceptowany. Piszę też o

księżach, którzy rezygnują z dalszej posługi. Mówi się, że to problem celibatu. Tak, ale to drugorzędna sprawa. Główny kłopot polega na tym, że wielu księży nie odnajduje się w obecnych strukturach. Postawa „bmw” jest coraz bardziej preferowana, a to źle.

- Warto być niepokornym wobec hierarchów Kościoła?

- Jeżeli pokorę rozumiemy przez niewywyższanie się wobec innych,

to oczywiście, tak. Natomiast, jeżeli pokora ma być lizusostwem i konformizmem, to oczywiście, nie. Słowo niepokorny utożsamiam z tymi, którzy się sprzeciwiali systemowi, więc uważam, że w tym znaczeniu warto. Ale to bardzo trudne wyzwanie. Ono wiąże się z wieloma problemami i trzeba zdawać sobie sprawę z konsekwencji.

Rozmawiał
MICHAŁ SKOWROŃSKI

ODDAJ KREW

Akcja z przeznaczeniem dla
Tymka Klimaszewskiego
oraz rejestracja dawców szpiku



19.12.2020
ROKIETNICA
Ośrodek Sportu
ul. Szamotulska 29
8⁰⁰ - 14⁰⁰

Prosimy o zachowanie dystansu społecznego, stosowaniu maseczek ochronnych.
Prosimy o zjedzeniu lekkostrawnego śniadania oraz wypiciu minimum 1.5L wody.



Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz lepszego dla nas wszystkich
Roku 2021
wszystkim wielkopolskim
Przedsiębiorcom
życzy

Zarząd i Pracownicy
Funduszu Rozwoju i Promocji
Województwa Wielkopolskiego

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU



WALDEMAR BOBKOWSKI,

Prof. dr hab. med., kierownik Kliniki Kardiologii Dziecięcej, mieszkaniec Suchego Lasu

O SOBIE

1. **Urodziłem się...** 55 lat temu w fajnej rodzinie. Nigdy nam się nie przelewało, ale mieliśmy z siostrą super dzieciństwo. Chciałbym, aby moje dzieci miały podobne wspomnienia.
2. **Jestem spod znaku...** bliźnięt. Stąd zapewne moja ciągła ciekawość, otwartość na nowe i łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi. Niestety jak większość bliźnięt, mam tendencję do gadatliwości i bycia nadmiernym szczegółarzem. Na szczęście, moja żona panuje nad tymi moimi „bliźniaczymi” wadami.
3. **Moja pierwsza praca...** w sklepie spożywczym dorabiałem na przyjemności i na wakacje. Od 6.00 rano sprzedawałem pieczywo, mleko i ser biały krojony. Nauczyłem się wtedy szanować każdą pracę i zarobione pieniądze.
4. **Pierwsze zarobione pieniądze przeznaczyłem na...** płytę The Beatles. Czasy liceum, czarna płyta tłoczona, trzaski w tle, ale *I Want To Hold Your Hand*, *And I Love Her* i *Hey Jude* słuchałem namiętnie. Miałem trochę nadzieję, że ta płyta pomoże mi w pozyskaniu przychylności pewnej pięknej dziewczyny. Nie pomogła, ale muzyka była super.
5. **Gdybym miał zbędny milion złotych...** Wszystko jest kwestią skali potrzeb. Potrzebuję obecnie 13 milionów na rozbudowę Kliniki Kardiologii Dziecięcej w Poznaniu. Z tej perspektywy milion to mało. Z drugiej strony poznałem rodziny w Afryce, które musiały przeżyć za dolara dziennie, bo więcej nie miały. Dla tych ludzi milion to jakaś niewyobrażalna podróż w kosmos. Swoją zbędną milion zainwestowałbym w edukację dzieci i w podróże.
6. **Moim ulubionym filmem jest...** „12 gniewnych ludzi” to moje pierwsze ogromne wrażenie filmowe plus Henry Fonda na czele ówczesnej plejady gwiazd. Stale podziwiam Alfreda Hitchcocka za dbałość o szczegóły



7. **Mój ulubiony aktor i aktorka to...** Marek Kondrat, Tomasz Kot i Maciej Stuhr. Genialni aktorzy, którzy potrafią zagrać wszystko. Marka Kondrata dodatkowo cenię za odwagę podjęcia decyzji pozostawienia aktorstwa u szczytu sławy i zajęcia się zupełnie inną profesją, którą mógł obdarzyć jeszcze większą pasją.
8. **Z prasy czytam regularnie...** głównie prasę sportową i lotniczą.
9. **Najchętniej słucham...** Mam swoją playlistę w smartfonie: od Korteza, poprzez Edytę Bartosiewicz, Dawida Podsiad-

10. **Jeżdżę samochodem...** Fordem Edge, kupionym zresztą w naszym sucholewskim salonie. Lubię duże samochody. Dodatkowo od 3 lat mamy psa, który stał się częścią naszej rodziny i zawsze zabieramy go ze sobą. Zajmuje sporo miejsca.
11. **Jeżdżę...** bardzo spokojnie i bezpiecznie. Adrenaliny mam w nadmiarze w pracy. Uwielbiam prowadzić, więc samochód jest dla mnie miejscem odpoczynku.
12. **Marzę o...** licencji pilota. Lotnictwo jest moją wielką niespełnioną pasją. Pozostało mi czy-

tanie prasy lotniczej i treningi na symulatorze.

13. **Najmilej spędzam wolny czas...** z rodziną. Pracuję za dużo, więc każda chwila spędzona z moją żoną i córkami jest na wagę złota.
14. **Najdalej podróżowałem do...** Australii, Japonii, Argentyny, na Hawaje. Większość moich dalekich wyjazdów związanych jest z moją pracą i wykładami. Pierwszy daleki wyjazd do Honolulu na Hawajach. Ponad 20 lat temu. Miałem tam swój pierwszy wykład dla kardiologów za granicą. Byłem tak zdenerwowany, że nie pamiętam dokładnie co im powiedziałem. Na własne oczy zobaczyłem wtedy czynne wulkany i Pearl Harbor z zatopionym USS Arizona. Dla miłośnika historii było to wielkie przeżycie. W Buenos Aires podziwiałem Pałac Prezydencki, z balkonu którego do tłumów przemawiała

Eva Peron i cudem przeżyłem napad w portowej dzielnicy La Boca. Od tej pory karnie słucham przewodników, których miejsc należy unikać.

15. **Chciałbym pojechać...** koniecznie ponownie do Australii i z rodziną popływać na Wielkiej Rafie Koralowej. Nigdy wcześniej i nigdy później nie widziałem tak pięknego widoku.
16. **Moim ulubionym kolorem jest...** zielony.
17. **Potrafię ugotować...** Jestem doskonałym asystentem kucharza. Moja pomoc w kuchni jest raczej nienachalna, ale lubię kuchnię jako miejsce wspólnego spędzania czasu z żoną i dziećmi.
18. **Drink, który mi najbardziej smakuje to...** oczywiście wino. Wino kryje w sobie niesłychane bogactwo smaków i zmysłów. Jest niemal tak stare jak nasza cywilizacja, odkąd zauważono, że sfermentowany owoc może przynieść pożytek ciału i duszy. Wino jest dla mnie doskonałym towarzyszem rozmowy i sprzyja tej rozmowie. Dodatkowo krzew winny żyje 80-90 lat i wydaje najlepsze owoce w połowie życia. Podobnie jak człowiek.
19. **U ludzi denerwuje mnie...** nie lubię kłamstwa i braku tolerancji. Trudno mi się rozmawia z kimś, kto uważa, że zawsze ma rację i że, jak mówił Marek Koterski w *Dniu Świra*, „moja racja jest racją najmniejszą”.
20. **Przyjaciele mówią do mnie...** po imieniu, najbliżsi przyjaciele nawet zdrobniale, Waldeczku.
21. **Najbardziej cenię u partnerów w pracy...** to, że są tej pracy bardzo oddani i że mogą im zaufać.
22. **W kasynie lubię grać w...** Dawno temu byłem z żoną w Monako. Był ciepły wieczór. Piękny budynek kasyna z zewnątrz, piękny w środku. Przed wejściem wyciągnąłem aparat fotograficzny i nagle ktoś delikatnie chwycił mnie za rękę i mówi mi do ucha: tu nie wolno robić zdjęć. Taka dyskretna, acz wszechobecna ochrona gwarantująca gościom bezpieczeństwo i anonimowość w otoczeniu.

Dokończenie na stronie 11

Czekamy na Państwa opinie, uwagi, maile – ttw.suchylas@wp.pl



Dziadek do orzechów

Mikołajkowe głośne czytanie bajek



Wszystkich najmłodszych gorąco zapraszamy na mikołajkowe **Głośne Czytanie Bajek** online. **Piotr Witoń** w roli **Świętego Mikołaja** zinterpretował dla Was fragmenty słynnej opowieści **Dziadek do orzechów** autorstwa E.T.A. Hoffmanna.

Zatem ruszamy w ten baśniowy świat pełen fantastycznych przygód wraz z małą Klarą. Tu dzieją się cuda. Zabawki ożywają, a księciem ich królestwa zostaje tytułowy **Dziadek do Orzechów**.

Zachęcamy Was serdecznie do obejrzenia oraz wysłuchania tej magicznej historii.

Link do czytania znajduje się na naszej stronie internetowej www.osrodek-kultury.pl oraz na facebookowym profilu CKiBP.

Życzymy udanej zabawy!!!

Zaczytana Ławka w sucholeskiej bibliotece



Drodzy Czytelnicy witamy Was na Zaczętym Szlaku. Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Suchym Lesie zostały Partnerem akcji **Zaczytana Ławka**, której inicjatorem jest **Fundacja Zaczęta.org**. Piękny mebel w kształcie otwartej książki widoczny powyżej to **ławka wśród Magicznej Ziemi**, stworzona według projektu **Roberta Romanowicza**, na której możecie u nas przysiąść.

Książka to wrota prowadzące do magicznej krainy. Wystarczy je odrobinę uchylić żeby w tej samej chwili wśliznąć się do nowej historii, do magicznego świata wyobraźni.

Ławka ta jest interaktywna, w związku z czym serdecznie zachęcamy Was do pobierania za jej pośrednictwem bezpłatnych audiobooków oraz oddaniu się fascynującej przygodzie jaką jest czytelnictwo. Macie możliwość pobierania całych utworów na swój telefon. Wszystkie dostępne zasoby pochodzą z biblioteki Wolne Lektury prowadzonej przez Fundację Nowoczesna Polska. Są to utwory nieobjęte prawami autorskimi i znajdujące się w domenie publicznej, co oznacza że możecie je swobodnie wykorzystywać.

Zapraszamy Was do sucholeskiej biblioteki i życzymy udanej lektury!
(Źródło grafiki oraz informacji na temat projektu Zaczęta Ławka: www.zaczęta.org)

Zagubiony przepis na pierniczki – świąteczny escape room online

Prezentujemy Wam świąteczny escape room online pod tytułem **Zagubiony przepis na pierniczki**.

Temat przewodni gry dotyczy zagubionego przepisu na świąteczne wypieki, które Święty Mikołaj

tak strasznie lubi. Co będzie, gdy się przepis nie znajdzie? Czy w tym roku przyjdzie Mikołajowi obejść

się smakiem? Wszystko w Waszych rękach. Podejmijcie wyzwanie i pomożcie małemu Elfowi odnaleźć

kopię sekretnej receptury na pierniki.

Wasze zadanie polega na zdobyciu szyfru, niezbędnego do otwarcia skrzyni, w której ukryty jest stary przepis. Przed Wami wskazówki i seria zadań, które doprowadzą Was do celu. Zatem do dzieła, bo święta są już całkiem blisko!!!

JAK ZAGRAĆ?

Wejdźcie na stronę internetową Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej Gminy Suchy Las www.osrodek-kultury.pl lub na nasz profil na FB, tam **od 20 grudnia 2020** gra będzie dostępna dla wszystkich całkowicie za darmo.

Aby rozpocząć grę, wystarczy kliknąć w przycisk START i gotowe. W świąteczny escape room możecie zagrać na komputerze, smartfonie i tablecie.

A więc do dzieła! Graj, gdzie tylko chcesz i kiedy chcesz!

Wiek uczestników gry: dla dużych i małych, dla dorosłych i dla dzieci!

Udanej zabawy!!!



Covidowy pejzaż

Próba podsumowania mijającego roku jest dzisiaj szczególnie trudnym wyzwaniem, ponieważ nie sposób skorzystać z wypracowanych szablonów i sprawdzonych schematów z lat ubiegłych.

Nie jest też łatwym zadaniem spojrzeć w przyszłość, aby wiarygodnie przedstawić plany i zamierzenia dotyczące choćby przyszłego roku.

Oczywiście główną, a w zasadzie jedyną przyczyną takiej sytuacji jest wirus, który zdeterminował niemal wszystkie nasze działania i plany, przewracając naszą prywatną i publiczną rzeczywistość do góry nogami.

Tym bardziej, przygotowując dzisiejszą ocenę sytuacji w naszej gminie, chciałem skupić się na działaniach pozytywnych, które z jednej strony minimalizują skutki pandemii, a z drugiej pozwalają na utrzymanie podstawowych warunków funkcjonowania gminy jako całości oraz warunków do rozwoju. Nawet jeśli był on nieco wolniejszy.

Podstawowym założeniem było utrzymanie funkcjonowania instytucji gminnych. Dlatego przez cały okres pandemii otwarte były dla interesantów Urząd Gminy i Ośrodek Pomocy Społecznej. Chciałbym, aby w tej kwestii nic w najbliższej przyszłości się nie zmieniło.

W gorszej sytuacji znalazły się ośrodki kultury, biblioteki oraz obiekty sportowe. Ich działalność w większym stopniu zdeterminowana była narzuconymi przez rząd obostrzeniami, które bezpośrednio lub pośrednio (zamknięcie szkół



i ograniczenia ilościowe w obiektach) ograniczyły ich funkcjonowanie.

Tak, jak trudno wyobrazić sobie działalność parku wodnego online, tak Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna bardzo intensywnie i sprawnie realizowały szereg spotkań, zajęć i projektów w trybie zdalnym.

Bez wątpienia forma zdalnych kontaktów stała się domeną szkół. Nasze

jednostki oświatowe dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli i rodziców stosunkowo szybko i efektywnie zaimplementowały nowe zasady, które niestety mogą obowiązywać jeszcze w przyszłym roku. Jako samorząd zapewniliśmy specjalistyczne środki do dezynfekcji, okresowe odkażanie szkół oraz laptopy dla uczniów.

Podobną umiejętnością wykazały

się stowarzyszenia działające na terenie naszej gminy. Ożyły strony www i facebooki.

Na szczęście nie zabrakło pomysłów, które pozwalały na realizację niektórych zajęć i spotkań także w realu. Tym bardziej było to istotne, ponieważ większość planowanych imprez, festynów i spotkań została odwołana albo przełożona.

Ważną dla samorządu rolą do spełnienia była pomoc dla przedsiębiorców – zwłaszcza tych, których działalność została mocno zdławiona covidowym kryzysem. Dwukrotnie Rada Gminy podjęła decyzję o kwartalnym zwolnieniu z podatku od nieruchomości, a stawki podatku na 2021 rok zostały zamrożone na poziomie tegorocznych. Warto dodać, że jako członek Metropolii Poznań głosowaliśmy za przekazaniem ok. 11 mln zł z EFS na walkę ze skutkami COVID-19 na terenie aglomeracji.

Jednocześnie podjęliśmy decyzję, aby zaplanowane na 2020 rok inwestycje realizować, monitorując jednak cały czas ryzyko potencjalnej utraty płynności finansowej. Stąd właśnie wzięły się niewielkie opóźnienia w prowadzonych przez nas budowlach i remontach.

To właśnie inwestycje publiczne zdaniem wielu ekspertów są jednym z ważniejszych warunków, aby dzisiejszy rynek mógł przetrwać, a jutrzejszy się rozwijać. I chociaż przyszłoroczny budżet nie wygląda na tyle imponujący, aby sięgać z nim po laury w rankingach, jestem przekonany, że zapewni dobrą kontynuację w najważniejszych obszarach: oświata, inwestycje i bezpieczeństwo.

Obawiam się niestety, że pod hasłem BEZPIECZEŃSTWO będziemy także w przyszłym roku konfrontować się z wirusem. Mijamy nadzieję, że będzie to z nim pożegnanie.

**Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera**

Boże Narodzenie

to zawsze czas wyjątkowy, pełen wiary i nadziei.

*Życzymy Państwu, aby tegoroczne Święta
były spędzone w zdrowiu, spokoju i radości,
w atmosferze przepełnionej rodzinnym ciepłem i miłością.*

Życzymy Państwu również szczęśliwego

Nowego Roku 2021!

*Niech będzie to czas obfity w pomyślność,
uśmiech i pogodę ducha.*

Przewodnicząca Rady Gminy
Anna Ankiewicz

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera

WALDEMAR BOBKOWSKI, Prof. dr hab. med., kierownik Kliniki Kardiologii Dziecięcej, mieszkaniec Suchego Lasu

Dokończenie ze strony 7

- czeniu kasyn w Monaco. Wtedy do tego kasyna nie weszliśmy. I to był błąd. W życiu warto doświadczać czegoś nowego, realizować plany, realizować marzenia. Dzięki temu życie jest piękne i niezwykle. I nie jest nudne.
- 23. Smartfon to dla mnie...** urządzenie do rozmowy, wyszukiwania informacji i słuchania podcastów.
- 24. Internet uważam za...** narzędzie, bez którego nie wyobrażam sobie obecnie życia, zarówno w pracy jak i w domu.
- 25. Zakupy to...** domena mojej żony i moich córek. Staram się zbytnio im w tych zakupach nie przeszkadzać.
- 26. Gdy myją szybę w moim aucie na skrzyżowaniu...** nauczyłem się, że nie ma co protestować. Daję napiwek wyobrażając sobie, że nie chciałbym znaleźć się w ich sytuacji i zarabiać w ten sposób na życie.
- 27. Chciałbym zjeść kolację z...** Diego Simeone, trenerem Atletico Madryt. Sam jestem kibicem Barcelony, jednak uważam go za jednego z najlepszych trenerów świata. Lubię analizę taktyczną gry, która nie opiera się na odczuciach, ale na szczegółowych opracowaniach. Ostatnio Diego Simeone zmienił ustawienie swojej drużyny z 4-4-2 na grę trzema środkowymi obrońcami, zwiększając przy tym siłę ofensywną. Chciałbym bardzo porozmawiać z nim o taktyce i systemach gry.
- 28. Najdziwniejszą potrawą jaką jadłem były...** marynowane warzywa, zupa z wodorostów, sfermentowana soja o dziwnym zapachu i słodkie małe rybki na śniada-

- nie w Kyoto w Japonii. To było szczególnie trudne przeżycie. Z jakiegoś powodu śniadanie to bardzo smakowało siedzącym obok Japończykom. Starłem się jak mogłem, ale nie było łatwo, tym bardziej że śniadania w Japonii są w swojej obfitości podobne do obiadu.
- 29. Nienawidzę...** Nie lubię tego słowa. Nie sie w sobie zbyt silne uczucie niechęci.
- 30. Moja pierwsza miłość...** tenis ziemny. Irena Santor śpiewała, że „każda miłość jest pierwsza, najgorętsza, najszczęśliwsza”. Ale tenis ziemny jest dla mnie pierwszą miłością. Wyrastałem na sukcesach Wojciecha Fibaka. Jak kończyłem szkołę podstawową w 1978 roku, on wygrał Australian Open w deblu. Był dla mnie wtedy wielką motywacją do treningów. Wielkiej kariery nie zrobiłem. Potem mój kręgosłup poprosił o odłożenie rakiet na półkę.
- 31. Mój najtrudniejszy moment w życiu to...** śmierć mojego Taty.
- 32. Najbardziej cenię u kobiet...** życiową mądrość, spontaniczność i ciepło.
- 33. Najbardziej nie lubię u kobiet...** gdy mnie pytają w połowie meczu Barcelony z Realem Madryt, która drużyna gra w jakich koszulkach i komu kibicujemy.
- 34. Mój największy sukces to...** że mam szczęśliwą rodzinę i sam jestem szczęśliwym człowiekiem. Zawodowo – stworzenie ośrodka kardiologii dziecięcej, w którym możemy leczyć dzieci na najwyższym europejskim poziomie.
- 35. Chciałbym jeszcze...** przekonać władze, że warto zainwestować w rozbudowę Kliniki i poprawić warunki pobytu chorych dzieci i ich rodziców w szpitalu.

Twój los zależy od Ciebie

FELIETON



Wreszcie żyjemy w czasach, gdy nasz los nie jest już z góry ustalony. Zakończyły się czasy deterministyczne. Dzisiaj możemy sami decydować o swojej przyszłości. Zauważmy, że gdy mała dziewczynka przechodziła na świat 200 lat temu, z reguły jej los był zdeterminowany przez państwo, religię, przez mentalność, przekonania ludzi. Dzisiaj możemy decydować o sobie, bo nasza świadomość się podnosi. Nie definiuje nas już pochodzenie, status materialny, wiek, czy płeć.

Warto zauważyć, że czasoprzestrzeń nie jest jakimś pojemnikiem, w którym się znajdujemy. My ją tworzymy. Tworzymy rzeczywistość. Jest to produkt naszych decyzji, uczuć i naszych relacji. Tych, które budujemy między sobą. Czasami zauważamy, że nie pasujemy do rzeczywistości, która nas otacza, bo to produkt naszych przodków. Wystarczy wówczas odciąć się od takich schematów. Każdy z nas ma wolny wybór. Jeżeli coś nam nie służy, odbiera poczucie wolności, spokoju i bezpieczeństwa, to trzeba zrezygnować z takich relacji i tyle. Należy zrobić wówczas wszystko co w naszej mocy i zmienić otaczający nas świat, ludzi i niekomfortowe zależności.

Według mnie najgorsze jest narzekanie i tkwienie w centrum swojego problemu, a jedyną słuszną drogą jest obranie kierunku swych pragnień i zmierzanie w tę stronę. Wystarczy zacząć od małych kroków, pozornie błahych spraw. Dobrym pomysłem jest zadanie sobie pytania: Czy chcę wziąć odpowiedzialność za siebie i swoje życie? Bo przecież część z nas woli, żeby ktoś podejmował za nich decyzje i ponosił konsekwencje za to, co się dzieje. Ci, którzy nie lubią dojrzałego życia i konieczności decydowania o sobie wahają się nad decyzjami. Mówią wówczas: „Nie wiem co z tego wyjdzie? Wziąć ślub? Nie brać? Wziąć rozwód? Nie brać? Zmienić pracę? Przecież tu nie jest, aż tak źle... Kupić mieszkanie? A może tylko wynajmować?”

Zastanawiamy się nad życiowymi decyzjami myśląc, że gdybyśmy znali przyszłość, to wiedzielibyśmy, co najlepsze byłoby dla nas. Tymczasem najważniejsze jest nasze zaangażowanie w to co robimy. Jeżeli robimy coś z sercem, z dobrym nastawieniem, to każda decyzja będzie tą dobrą decyzją. Tylko trzeba w to wierzyć i trzeba postępować z odwagą w sercu, z chęcią poznawania. Należy poświęcić swemu działaniu czas, pracę i dobrą energię. Nie możemy bać się zmian. Postępując odważnie, budzimy w sobie ciekawość życia i zaczynamy ufać sobie. Żyjemy wówczas w zgodzie ze sobą, ze swym sercem. Zauważamy, że jesteśmy wyjątkowi. Nie jesteśmy oczywiście idealni, nie wiemy wszystkiego, ale to w tym tkwi nasza tajemnica i moc.

Na koniec przytoczę krótką historyjkę, która może będzie pomocna przy podejmowaniu wyzwań. Podobno żyją w nas dwa wilki. Jeden reprezentuje dobro, drugi zło. Rodzi się pytanie: który z nich wygra? Odpowiedź jest prosta: ten którego karmisz. Nasze wilki to z jednej strony: lęk, uległość i stara mentalność, a z drugiej: nowa rzeczywistość, większa świadomość i odwaga.

Drodzy Sąsiedzi i Sąsiadki życzę Wam w nadchodzącym Nowym 2021 Roku samych dobrych, odważnych decyzji i mnóstwa dobrej energii w działaniu i realizacji swych marzeń.

Pozdrawiam jak zwykle serdecznie
WIESIA PRYCIŃSKA

**Mitych i spokojnych Świąt
a także pomyślnego
Nowego Roku 2021
Mieszkańcom Gminy Suchy Las
życzy
Edward Miśko
Prezes ZKP Suchy Las
z Pracownikami**

**Świąt pełnych
rodzinnego ciepła
oraz pomyślnego
roku 2021
wszystkim Mieszkańcom
Gminy Suchy Las**

**życzą radni
Wiesia Prycińska
Maciej Jankowiak
Robert Rozwadowski
z Miejscowej Grupy Radnych**

**WESOŁYCH
ŚWIĄT
Szczęśliwego Nowego Roku!**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wam pokoju Chrystusowego,
zdrowia i błogosławieństwa Bożego.
Niech nadchodzący nowy rok 2021
przyniesie Wam jak najwięcej łask Bożych,
dużo siły, wytrwałości i uśmiechu!

Zarząd Osiedla "Złotniki-Osiedle",
oraz Koło Gospodyń Wiejskich
w Złotnikach

**sklep
OUTLET**

AGD

**Pralki
Lodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne**

**Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt**

www.wgniecione.pl

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792

Za nami rok pełen wyzwań

Wywiad z Wójtem Tarnowa Podgórnego **TADEUSZEM CZAJKĄ**



- Kończy się 2020 rok. Cóż, dziwny to czas.

- Rzeczywiście takiego roku nikt się nie spodziewał. My zaplanowaliśmy wiele wydarzeń związanych z obchodami 30-lecia samorządu gminnego. To bardzo ważna rocznica dla naszej społeczności. Przez ostatnie trzy dekady, dzięki naszej wspólnej pracy, bardzo zmieniło się oblicze Gminy Tarnowo Podgórne. Dzisiaj jesteśmy podawani za wzór niezwyklej lokalnej przedsiębiorczości. W 2020 roku chcieliśmy wspólnie cieszyć się z naszych sukcesów. Niestety plany pokrzyżowała pandemia.

Przez ostatnie miesiące zdajemy egzamin z solidarności społecznej. Już pierwsze dni pandemii pokazały, jak ważne w kryzysowych sytuacjach jest wzajemne zaufanie.

- Jaki wpływ miała pandemia na stan finansów Gminy Tarnowo Podgórne?

- Wiedzieliśmy, że i mieszkańcy, i przedsiębiorcy oczekiwali, że Gmina sprostą sytuacji i zapewni wsparcie. Dlatego nieomal natychmiast powstał – pracujący do dziś – gminny zespół pomocowy. Równocześnie wdrożyliśmy program wsparcia dla przedsiębiorców

w postaci zwolnień, umorzeń i odroczeń płatności podatkowych, zorganizowaliśmy dyżury specjalistów w zakresie programów antykryzysowych oraz rozpoczęliśmy akcje promujące lokalny biznes.

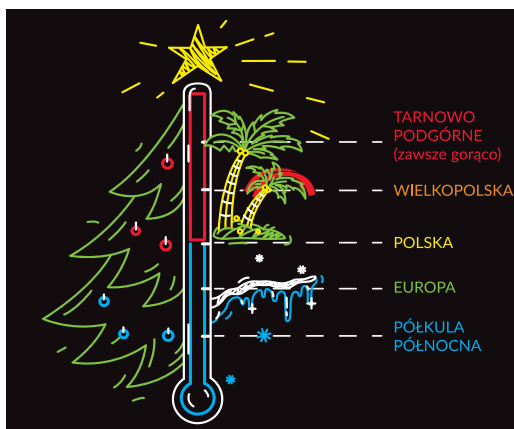
Pandemia ma bezpośrednie przełożenie na stan naszych gminnych finansów. Wsparcie dla przedsiębiorców to mniej niż o ponad 1,1 mln zł wpływy, najważniejsze działania zapewniające bezpieczeństwo kosztowały nas kolejne ponad pół miliona zł, ponadto Gmina przekazała dla Wielospecjalistycznego Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu (jednoimienne) 100 tys. zł. Znacząco spadły gminne dochody z podatku PIT. Mimo częściowej rekompensa-

ty z tarczy samorządowej, zwanej Funduszem Inwestycji Lokalnych, nadal brakuje ponad 5 mln w stosunku do planu. Przewidujemy, że w wyniku ograniczeń covidowych Tarnowskie Termy poniosą stratę w wysokości 5 mln zł (dotychczas dla utrzymania płynności musieliśmy wesprzeć Termy kwotą 4 mln zł z budżetu Gminy). Ograniczenia w komunikacji autobusowej wpłynęły z jednej strony na zmniejszenie wpływów z biletów, z drugiej natomiast – na zwiększenie kosztów (konieczne było dublowanie niektórych kursów autobusów). To przyniosło dodatkowy wydatek w postaci zwiększonej o ponad 700 tys. zł dotacji...

Jestem przekonany, że w tej trudnej sytuacji takie szybkie kroki finansowe były konieczne. Ubolewam jednak, że nie zostały one zrekomensowane przez rząd – a przecież to decyzje obecnie rządzących na tygodnie zamknęły wiele branż, którym pomagały samorządy. Co więcej, jak pokazały ostatnie dni nasza Gmina nie uzyskała niestety żadnego wsparcia w drugim rozdziale w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Przygotowaliśmy dwa wnioski: pierwszy dotyczył dofinansowania budowy ścieżki łączącej Park 700-lecia w centrum Tarnowa Podgórnego i Tarnowskie Termy (tu wskazywaliśmy m.in. wzrost bezpieczeństwa), drugi – bu-

dowy mieszkań komunalnych dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Ubolewam, że u podstaw decyzji rządu o nieprzyznaniu nam pieniędzy leżały względy polityczne, a nie merytoryczne.

Jesteśmy silną społecznością. Wiem, że takie wyzwania – czy są one związane z pandemią, czy z niekorzystnymi dla samorządów decyzjami obecnego rządu – jeszcze nas wzmacniają. Przed nami trudny rok, czego byliśmy świadomi przygotowując projekt budżetu – zapewne będziemy zmuszeni przesunąć w czasie realizację kilku przedsięwzięć. Wierzę jednak, że dzięki wspólnej pracy nadchodzący rok będzie czasem nadziei, spokoju i radości.



TARNOWO
PODGÓRNE

Gorrrrąco życzę wszystkiego najlepszego!
Realizujemy swoje plany i spełniamy marzenia.
Rozgrzewajmy emocje i pielęgnujmy przyjaźnie.
Odkrywajmy nowe pasje i rozwijajmy zainteresowania.
Wykorzystajmy każdą szansę, jaką nam ten 2021 rok przyniesie.
Myślimy ciepło o sobie i dbajmy o siebie nawzajem!

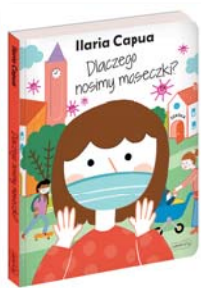
Tadeusz Czajka
Wójt Gminy Tarnowo Podgórne

**Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
i wielu sukcesów w nadchodzącym
Nowym 2021 Roku
wszystkim Mieszkańcom
Gminy Suchy Las**

życzy

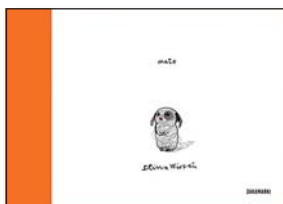
**Jerzy Świerkowski
Prezes ZGK Suchy Las
Sp. z o.o.
z Pracownikami**





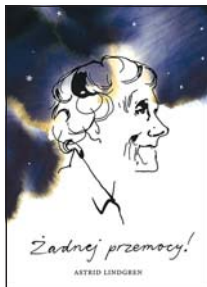
Dlaczego nosimy maseczki? Ilaria Capua, ilustrator Ilaria Faccioli, tłumaczenie Katarzyna Skórska, dla dzieci od 3-7 lat, cena 36,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

To opowieść pełna fantazji: mała dziewczynka Kaja dzięki sile wyobraźni spotyka się z maleńkim stworzonkiem – wirusem, który tłumaczy jej jak podróżuje po całym świecie i jak przenosi się na różnych ludzi. To kolorowa książka z okienkami zawierającymi naukowe informacje, żeby uczyć się bawiąc, rozumieć bez strachu. Tłumaczy dzieciom: co to jest wirus, jak przed nim się bronić, po co są mydła i rękawiczki i dlaczego należy szczególnie dbać o dziadków. Autorką jest włoska wirusolożka Ilaria Capua. Książka napisana wiosną trafiła w popyt. W trakcie pierwszej fali pandemii podbiła zagraniczne rynki. W ciągu jednego miesiąca we Włoszech trzykrotnie dodrukowano 50.000 egzemplarzy.



Male Stina Wirsén, ilustracje Katarzyna Skalska, cena 27,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Małe lubi, kiedy w domu jest spokojnie i nikt się nie kłóci. Jednak w domu u Małego często wybucha awantury. Wtedy Małe się boi. Dobrze, że jest przedszkole i że Pani jest dla Małego taka dobra! Poruszająca książka obrazkowa dla małych i dużych do wspólnego czytania. O dzieciach, które nie czują się bezpiecznie w swoich domach. Mówi o prawie dziecka do miłości, szacunku i opieki, a co najważniejsze – podpowiada, jak ważne jest, by potrafiły zwrócić się o pomoc. W części informacyjnej podpowiada także dorosłym, gdzie szukać wsparcia w zakresie pomocy psychologicznej dzieciom oraz reagowania na przemoc wobec dzieci.



Zadnej przemocy! Astrid Lindgren, ilustracje Stina Wirsén, tłumaczenie Anna Węgleńska, wiek 12+, cena 27,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

W 1978 roku Astrid Lind-

gren otrzymała Pokojową Nagrodę Księgarzy Niemieckich. Podczas ceremonii wręczenia nagrody we Frankfurcie wygłosiła płomienną mowę przeciwko przemocy, zwłaszcza wobec dzieci. Wyraziła głęboką tęsknotę ludzi za pokojem na świecie oraz wskazała na mechanizmy powstawania przemocy, którym każdy może przeciwdziałać. Książka zawiera pełny tekst przemówienia, a także przedmowę Marty Santos Paris i posłowie Thomasa Hammarberga, zaangażowanych w ONZ w ochronę praw dziecka. Sugestywne ilustracje Stiny Wirsén – czarne kontury z akwarelowymi plamami koloru – dopełniają ważny przekaz tej książki, która ma przyczynić się do zrozumienia, dlaczego kary cielesne nie są dobrą metodą wychowawczą, oraz przypomnieć, że również w Polsce są prawnie zabronione.



Człekoźwierz. Co nas łączy ze zwierzętami? Christopher Lloyd, ilustrator Mark Ruffe, tłumaczenie Mikołaj Golański, dla dzieci od 8-12 lat, cena 39,99, Wydawnictwo HarperCollins.

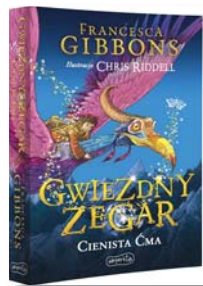
ART to seria artystycznie wydanych książek. W ciekawy sposób przekazuje informacje na konkretny temat. Bonobo idą przez las, żeby zobaczyć, jak sobie radzi ich przyjaciel, który poprzedniego dnia wpadł we wnyki, i którego nie udało się uwolnić, choć wszyscy pomagali. Walenie nadają imiona konkretnym osobnikom. Kury dźwiękami opisują życiowe sytuacje. Termity budują miasta z klimatyzacją, mrówki hodują grzyby, które karmią liśmi... Gdy bliżej przyjrzymy się zwierzętom, okazuje się, że bardzo wiele nas łączy. One też kochają, spiskują, oszukują, boją się i przeżywają żalobę, wiele ma nawet samoświadomość. Już Darwin uważał, że różnice między nami, a innymi zwierzętami mają wyłącznie charakter ilościowy, a nie jakościowy.



Disney Książniczka. Biblioteka Bajek, opracowanie zbiorowe, ilustracje Disney Storybook Art Team, tłumaczenie Klaudyna Cwynar, dla dzieci od 3-7 lat, cena 44,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Kolekcja osiemnastu królewskich opowiadań o odważnych i dobrych książniczkach Disneya. Przeczytaj o tym, jak

dzielnie pokonują trudności, kierując się rozumem i sercem! Dołącz do Belli, która wymyśla wraz z przyjaciółmi wyjątkową baśń, przekonaj się, jak Śnieżka skłoniła do snu swych siedmiu małych towarzyszy i odkryj sekret Greta – nowej myszki w pałacu Kopciuszka. Biblioteka bajek o przygodach książniczek to doskonały prezent!



Gwiezdny zegar. Cienista ęma Francesca Gibbons, ilustrator Chris Riddell, tłumaczenie Anna Karina Kosek, dla dzieci od 8-12 lat, cena 39,99, Wydawnictwo HarperCollins.

Imogen powinna być miłszą dla swojej młodszej siostry Marie. I dla chłopaka mamy. A już na pewno nie powinna przechodzić przez drzwi w drzewie, do których zaprowadziła ją dziwna srebrzysta ęma.

Siostry zostają niespodziewanie uwięzione w magicznym królestwie, w którym nikt nie zachowuje się tak, jak powinien. Walczą z czasem, uciekając przed potworami i szukając drogi powrotnej do domu. Z pomocą przychodzą im rozpierzchny książę, tańcząca niedźwiedzica, a nawet gwiazdy... Wciągająca, fantastyczna opowieść napisana w nowym stylu. Pokochacie ją za specyficzny humor i nietuzinkowych bohaterów.



Książniczka debiutuje Connie Glynn, Kroniki Rosewood, tom II, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Kontynuacja bestsellera Książniczki incognito! Lottie Pumpkin, zwyczajna dziewczyna marzy o tym, żeby być książniczką. Dostała się do prestiżowej szkoły Rosewood Hall w ramach programu stypendialnego. Ellie Wolf to książniczka, która wybrała szkołę, by uniknąć pełnienia obowiązków w królestwie. Zaczyna się drugi rok nauki. Lottie i Ellie coraz lepiej odnajdują się w nowych rolach. Wokół nich dzieją się jednak dziwne rzeczy... Ktoś chyba podtruwa uczniów. Rośnie zagrożenie ze strony tajemniczej organizacji Lewiatan. Lottie i Ellie robią wszystko, żeby rozwikłać mroczne zagadki. Autorka podczas studiów założyła na YouTube kanał Noodlerella (ze słów noodles czyli jej ulubionej potrawy, i Cinderella - Kopciuszek). Jej vlog zyskał 86 milionów odsłon, ciesząc się 930 tysiącami subskrybentów.



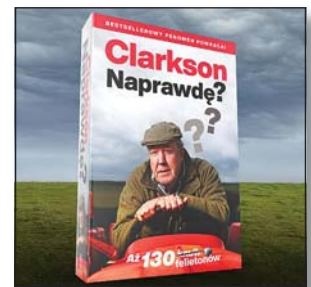
Mój pierwszy zegar. Akademia mądrego dziecka Rhea Gaughan, Mara van der Meer, Natalie Munday, Kylie Hamley, ilustracje Becky Down, tłumaczenie Katarzyna Grzyb, cena 32,99 zł, dla dzieci od 3-7 lat, Wydawnictwo HarperCollins.

Doskonałe wprowadzeniem do rozmów o czasie zachęcające do nauki przez zabawę. Przyłącz się do czwórki przyjaciół, zobacz, jak wygląda ich typowy dzień i dopasuj godziny na zegarach. Kartonowa książka z wyciętymi kształtami, ruchomymi elementami. Oprócz ruchomego zegara dzieci znajdą w środku dodatkowe zadania i zagadki, które pomogą ćwiczyć spostrzegawczość.



Muminki. WIELKI SŁOWNIK OBRAZKOWY polsko-angielski Päivi Kaataja, Riikka Turkulainen, ilustrator Riikka Turkulainen, tłumaczenie Marta Stochmiałek, dla dzieci od 3-7 lat, cena 39,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Ilustrowany słownik z kultowymi bohaterami powieści Tove Jansson. Zawiera podstawowe słownictwo i zwroty w języku polskim i angielskim. Dla przedszkolaków i uczniów rozpoczynających naukę w szkole podstawowej oraz rodziców, którzy Muminka, Pannę Migotkę czy Małą Mi pamiętają z dzieciństwa. Dzieci poznają mieszkańców Doliny Muminków – ich codzienne zajęcia, rytuały – co lubią, co ich bawi i czego się boją. Uczą się w języku angielskim nazywać dni tygodnia, miesiące, pory roku, kolory, kształty czy dźwięki, a także litery, cyfry, otaczający świat i przyrodę.



Naprawdę? Jeremy Clarkson, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Autor w swojej karierze przejechał... długą drogę, a jego miłość do samochodów poddawana była wielu próbom. Świat z dekady na deka-

dę jest coraz bardziej irytujący, a na usta ciśnie się retoryczne pytanie: Naprawdę? Czasem nie ma wyboru: trzeba przejechać przez progi zwalniające na pełnym gazie! Kiedy Jeremy tak pędzi przed siebie, zwykle roztrząsa ważne kwestie. Z jego najnowszej książki dowiemy się m.in.: jak żyć wśród ludzi piszących recenzje zmywek, czy można naprawić iPhone'a kryształkami cukru, który samochód potrafi obudzić dorosłego drzemiącego w każdym z nas, z czym mogą się kojarzyć męskie koszule z krótkim rękawem, dlaczego powinniśmy pozbyć się lodówek...



We mgle Lisa Gray, tłumacz Marta Komorowska, cena 39,90 zł, Burda Media Polska.

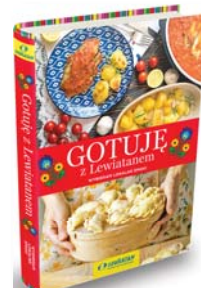
Zaginieni dzielą się na martwych i na tych, którzy nie chcą zostać znalezieni. A także na tych, którzy nawet nie wiedzą, że zaginęli. Jessica Shaw na zdjęciu przedstawiającym porwaną dwadzieścia pięć lat temu trzylatkę rozpoznaje... samą siebie. W poszukiwaniu prawdy o swojej przeszłości udaje się do mrocznej części Los Angeles i zaskoczona odkrywa, że w noc jej zniknięcia zamordowano jej biologiczną matkę. Zabójca nigdy nie został ujęty, a w toczonym wówczas śledztwie jest wiele niejasności.



Zaczynaj myśleć jak mnich Jay Shetty, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Mówca i były mnich dzieli się ponadczasową mądrością w przystępny, praktyczny sposób. Prowadzi podcast On Purpose – popularną audycję dotyczącą zdrowia i dobrego samopoczucia. W mediach społecznościowych skupia 38,5 miliona obserwujących, a jego film Making Wisdom Go Viral odtworzono 8 miliardów razy. W 2017 roku magazyn Forbes uznał go za jednego z 30 najbardziej wpływowych ludzi poniżej 30 roku życia na świecie. Książka to międzynarodowy bestseller o tym, jak usuwać przeszkody blokujące nasz potencjał. Łącząc znane od wieków mądrości i doświadczenie z pobytu w aśramie, Shetty uczy, jak pozbyć się złych nawyków i odnaleźć spokój. Myśleć

jak mnich: przewyżczać negatywne nastawienie, przestać wszystko analizować, obrócić lęk na własną korzyść, odnaleźć spełnienie. Zrozumieć, że: porównywanie się do innych zabija miłość, nie można znaleźć szczęścia, kiedy się go szuka, a życzliwość to klucz do sukcesu.



Od listopada w sklepach sieci jest dostępna druga edycja książki kucharskiej „Gotuję z Lewiatanem”. Tegoroczne wydanie poświęcone jest smakom polskiej kuchni regionalnej w nowoczesnej formie. To książka zarówno dla amatorów poszukujących inspiracji, jak i dla znawców kuchni. Łączy tradycyjne przepisy i babcine receptury z nowoczesnym podejściem. Zatapiamy się dzięki niej w smakach nadmorskich, wielkopolskich, kujawskich aż po kresy oraz góry. – mówi Adam Borowicz, jeden z ambasadorów książki. Akcja promocyjna trwa w sklepach Lewiatan do 24 grudnia lub do wyczerpania zapasów.

Książka „Gotuję z Lewiatanem. Wybieram lokalne smaki” to 80 przepisów z 10 kulinarnych regionów Polski. Rozdziały otwierają wstęp ambasadora danego regionu. Lewiatan podobnie, jak w pierwszej edycji książki, wzbogacił każdy przepis o krótki film kulinarny. Każdy przepis ma kod QR, który po zeskanowaniu przeniesie do filmu wideo na kanale „Gotuję z Lewiatanem”.

Jednak jest to raczej inspiracja regionem, a nie typowe potrawy. Dział Wielkopolska mnie trochę rozczarował. O ile „szagówki” mogą być z dowolnym sosem, to jako regionalny klasyk wskazana jest kaczka z jabłkami i modrą kapustą. Jednak w przepisie nie ma jabłek, a całość jest przeziębiona smalcem – nie tak to pamiętam – jako rdzenna mieszkanka Wielkopolski. A już w ogóle nie wiem, skąd wzięły się „kluchy na łachu” – przecież u nas mówi się „pyzy na parze” i podaje się je do mięs z sosem, a nie na słodko. No i sławne „pyry z gzikiem”! O ile dodatek chrzanu może być dyskusyjny – jeśli ktoś lubi, to na suszone pomidory w gziku bym nie wpadła. Ale widocznie normalny gzik ze szczyptką wydał się autorom za mało wyrafinowany. O pozostałych dwóch zapachach w życiu nie słyszałam. Może o to chodziło, żeby nie były to typowe regionalne przepisy (szkoda!), ale tylko trochę... podobne. (mon)

OPRACOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

SUCHY LAS

Znowu pracujemy zdalnie!



Tym razem nie byliśmy zamknięci w szkole. Przygotowaliśmy się do pracy w tych nietypowych dla szkoły warunkach. Nowe, ujednolicone oprogramowanie do prowadzenia lekcji, nowe pomysły na funkcjonowanie świetlicy weszły w życie sprawnie z dniem wprowadzenia nauczania na odległość.

Świetlica szkolna to miej-

sce, które zwykle tętni życiem, jest miejscem spotkań, wspólnych zabaw i ona w szczególności musiała przystosować się i dostosować do obecnych potrzeb. Nauczyciele zatrudnieni w świetlicy prowadzą opiekę podczas lekcji online w szkole, nad dziećmi, których rodzice zaangażowani są bezpośrednio w walkę z covid-19.

Prowadzą również zdalną pomoc w nauce, dzieciom z najmłodszych klas, po zakończonych lekcjach. Od rana przygotowują pomoce dydaktyczne w postaci ręcznie szytych kukiełek, drobnych, praktycznych torebek, piórników, które zostaną samodzielnie wykończone i ozdobione przez dzieci po powrocie do szkoły. Z kukiełek i zwierzątek powstaną teatryki

do wykorzystania w obydwu świetlicach Szkoły Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie.

Pokój nauczycielski przy ul. Konwaliowej zamienił się w wielką pracownię plastyczno-krawiecką, materiały, tkaniny i narzędzia otrzymaliśmy między innymi od rodziców dzieci za co przy okazji gorąco dziękujemy.

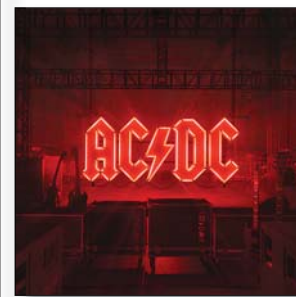
SYLWIA STRĘK



MUZYKA

AC/DC „Power Up”

2020 wyd. Sony Music Entertainment



Po ekipie Angusa Younga chyba nikt nie spodziewał się, że nowa płyta będzie wytyczać nowe szlaki w muzyce, będzie progresywna, przełomowa itp. I dobrze, bo powrót wiekowych już panów na scenę dał nam muzykę, w której jest 100 procent AC/DC w AC/DC.

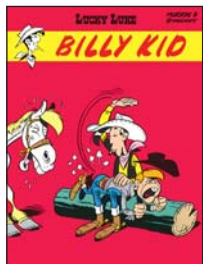
Australijczycy po 6 latach od wydania Rock or Bust wrócili w starym, sprawdzonym składzie - Phill Rudd na perkusji, Cliff Williams stwierdził, że emerytura nie jest dla niego i ponownie chwycił za gitarę basową. Frontman Brian Johnson ostatnie lata spędził na przywracaniu uszkodzonego słuchu - niestety lata hałasu na scenie w służbie rocka zrobiły swoje - mimo tego nie poddał się chorobie i jest w wyśmienitej formie. Wszczepiono mu przetwornik dźwięku, mógł więc wziąć mikrofon i wrócić na swoje miejsce. Szacunek, dalej ma głos jakby połknął worek gwoździ i popił chlorem.

Utwory na Power Up zostały napisane przez braci Angusa i Malcolma Youngów i ten album stanowi właśnie hołd dla zmarłego kilka lat temu Malcolma. Można by w sumie ten zespół nazwać rodzinnym, bo na Power Up Malcolma godnie zastąpił jego kuzyn Stevie Young.

Mimo, że gitarowe riffy są oparte na tym samym, sprawdzonym od prawie pół wieku wzorze, kipią dalej niesamowitą rockową energią i zacięciem. Całości dopełniają chórki w tłach, sprawiające, że odbiorca czuje się jak w latach 80-tych ubiegłego wieku. Kiedy ponad cztery dekady temu powstało AC/DC Malcolm Young powiedział bratu, że „będziemy grali surowego, hałaśliwego rock and rolla”.

I taka jest właśnie płyta Power Up. Starym fanom się spodoba, a czy pozyskają nowych? Czas pokaże. W każdym razie AC/DC wróciło i to z wielkim hukiem i werwą. (Thorn)

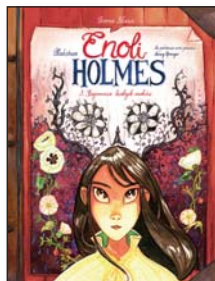
KOMIKSY



Lucky Luke. Billy Kid, tom 20 Scenariusz René Goscinny, Rysunki Morris, Przekład Marek Puszczewicz, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Tym razem Lucky Luke staje oko w oko z... chłopcem. Jednak to nie byle jakie dziecko, tylko Billy Kid, jeden z najślawniejszych rewolwerowców Dzikiego Zachodu! Na jego widok drży całe miasteczko. Samotny Kowboj będzie musiał rozstrzygnąć, czy to tylko źle wychowany dzieciak, czy prawdziwy przestępca. Ale czy można traktować poważnie kogoś, kto zasypia, słuchając bajek,

je tylko czerwone karmelki i pije kakao?



Śledztwa Enoli Holmes. Tajemnica białych maków, tom 3. Scenariusz Serena Blasco, Rysunki Serena Blasco, Przekład Maria Mosiewicz, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Trzeci tom komiksowej adaptacji serii powieści Nancy Springer o śledztwach Enoli Holmes, młodszej siostry słynnego detektywa Sherlocka i wysokiego urzędnika rządu brytyjskiego - Mycrofta. Enola wciąż ukrywa się przed braćmi - nie chce jechać na pensję, gdzie dziewczęta

uczone są tylko jak zostać żoną posłuszną mężowi. Woli życie pełne przygód i niebezpieczeństw, więc prowadzi dyskretnie śledztwa w sprawie zaginionych ludzi. Tym razem czeka ją emocjonujące i trudne wyzwanie, gdyż zostaje porwana osoba bliska jej i Sherlockowi.



Obraz 30 Yakari. Więźniowie wyspy, tom 9, Scenariusz Job, Rysunki Derib, Przekład Maria Mosiewicz, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Dziewiąta część opowieści o małym Indianinie, który zawsze pomaga swoim zwie-

rzęcym przyjaciółom. Yakari, Tęcza i Mały Piorun wyruszają na wycieczkę. Na malowniczym półwyspie zaskakuje ich długotrwała ulewa, po której przychodzi powódź. Uwięzieni na małym skrawku suchego lądu bohaterowie nie wiedzą, jak wrócić do domu... Wtedy poznają rodzinę miłych zwierząt uciekających przed krwiożerczym wrogiem. Trójka przyjaciół chce im pomóc i stanąć do walki z podstępny nieprzyjacielem.

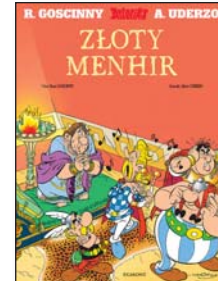


Supersisters Scenariusz Christophe Cazenove, Maury Wil-

liam, Rysunki Maury William, Przekład Maria Mosiewicz, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Wesołe siostry mają drugą tożsamość - czasem stają się superbohaterkami! Ten album jest w całości poświęcony przygodom Super W i Super M. Zawiera dwa tomy oryginalne: *Bohaterka bez lasera* i *Supersisters kontra Superklony*. Wendy i Marine mają nadzwyczajne moce, lecz mogą z nich korzystać dopiero po zaliczeniu kolejnych poziomów szkolenia. Jednak już teraz, są znane i podziwiane w całym wszechświecie. Bronią odległych planet przed inwazjami kosmicznych rabusiów, stawiają czoło gigantycznym robotom, łapią demony ożywające zmarłych, podróżują w czasie. W pewnym momencie trafiają na ślad przebiegłej superłotrzy Szal Kasmir - i od tej pory

między nimi trwa bezlitosna walka.



Asteriks. Złoty menhir Scenariusz René Goscinny, Rysunki Albert Uderzo, Przekład Marek Puszczewicz, cena 22,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Historia wydana w 1967 roku w formie płyty z książką i obecnie jest niemal niemożliwa do odnalezienia na rynku. Zgodnie z życzeniem Alberta Uderzo wreszcie jest dostępna dla wszystkich miłośników Asteriksa w formie ilustrowanego opowiadania, które uzupełnia albumową kolekcję serii.



3 etap już w sprzedaży

SUCHY LAS / Złotniki



zlotnikipark.pl

(+48) 883 204 205

BGR

GALERIA TTW



Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

Ford Ranger do zabudowy

Nowa, uniwersalna wersja podwozia z kabiną Forda Rangera jest idealną bazą do przeróbki na pojazdy specjalistyczne, niezbędne w wielu branżach, m.in. w budownictwie, służbach użyteczności publicznej, leśnictwie, wojsku i w ratownictwie. Dopuszczalna masa całkowita pojazdu, wynosząca 3270 kg i dopuszczalna masa holowanej przyczepy 3500 kg, umożliwiają firmom wyspecjalizowanym w zabudowach pojazdów, tworzenie adaptacji o wysokiej zdolności przewozowej.



Solidna płyta podwoziowa z pojedynczą kabiną modelu Ranger wykorzystuje nadwozie na ramie zapewniając wytrzymałość pojazdu bazowego i poszerzając zakres możliwości potencjalnych wariantów zabudowy. Ford przewiduje, że Ranger w wersji podwozia z kabiną, dysponujący dobrymi możliwościami terenowymi, z napędem na cztery koła, niezawodnym i oszczędnym wysokoprężnym układem napędowym EcoBlue, wzbudzi zapewne zainteresowanie przedstawicieli wielu branż, m.in.: budowlanej, remontowej, ratownictwa, służb i organizacji użyteczności publicznej.

Wariant podwozia z pojedynczą kabiną, dostępny w wersji XL, wzbogaca gamę modelu Ranger, który od 2015 roku jest najlepiej sprzedającym się pick-upem w Europie. Oprócz wysoko cenionego modelu bazowego, jakim jest Ranger, klienci zdecydowani na zakup wariantu podwozia z kabiną, otrzymują dostęp do szerokiej sieci firm zabudowujących w tym także ekspertów Ford Qualified Vehicle Modifier (QVM), obejmującej ponad 160 akredytowanych firm w 13 krajach, specjalizujących się w modyfikacji pojazdów, zachowujących standardy gwarancyjne Forda.

Wersja pojedynczej ka-

holowania przyczepy o masie 3500 kg, czyli przewożenia dodatkowego sprzętu.

Właściciele mogą ponadto doposażyć swój pojazd, korzystając z wielu elastycznych, opcjonalnych pakietów opcji specjalnych (Special Vehicle Options SVO). Znajdują się wśród nich: złącze elektryczne przyczepy, akumulatory o dużej pojemności do zasilania odbiorników wysokiego poboru oraz moduł sterujący wykorzystujący dane z pojazdu oraz osprzęt zabudowy – na przykład blokujący działanie wywrotki przed unieruchomieniem pojazdu i załączeniem hamulca.

Wysokoprężny, 2,0-litrowy silnik Ford EcoBlue o mocy 170 KM generuje maksymalny moment obrotowy 420 Nm, niezbędny do bezproblemowego przewożenia ciężkich ładunków.



Dacia w natarciu

Dacia prezentuje nową Dacie Sandero, nową Dacie Sandero Stepway i nowego Logana. To już trzecia generacja modeli, całkowicie zmieniona i w nowej odsłonie stylistycznej. Nowe modele zachowują bezkonkurencyjną cenę i rozsądne rozmiary nadwozia, ale są bardziej nowoczesne, lepiej wyposażone i uniwersalne.



Już od 15 lat Dacia zmienia branżę samochodową. Sandero, kultowy i bestsellerowy model Dacii, jest od 2017 roku najlepiej sprzedającym się samochodem na rynku klientów indywidualnych.

Wyraźnie zaznaczone nadkola nowego Sandero podkreślają mocną osobowość i solidność modelu. Pomimo niezmiennego prześwitu nowe Sandero wydaje się niższe i bardziej stabilne dzięki zwiększonemu rozstawowi kół, które wypełniają całe nadkola.

Sandero Stepway ze zwiększonym prześwitem to uniwersalny crossover w ofercie Dacii. Z przodu przyciąga wzrok innym kształtem wypukłej maski z wyraźnymi przetłoczeniami, chromowanym logo Stepway na grillu i wypukłymi listwami pod światłami przeciwmgiłowymi.

Nowy Logan zwraca uwagę zmienioną, wydłużoną sylwetką. Linia nadwozia jest bardziej płynna i dynamiczna. Opadająca linia dachu z anteną na jego krańcu i lekko zmniejszone szyby boczne pozwoliły nadać nową dynamikę sylwetce nowego Logana. Podobnie jak nowe Sandero, nowy model ma światła w układzie Y i starannie zaprojektowane detale, jak np. klamki drzwi.

W ofercie tej marki po raz pierwszy pojawia się nowy układ światła w kształcie litery Y. Jest mocnym elementem stylistycznym łączącym modele trzeciej generacji Dacii. Z przodu i z tyłu pozioma linia łączy oba bloki światła i stanowi przedłużenie ich linii, poszerzając optycznie samochód.

OPRACOWAŁ: TOMASZ MAŃKOWSKI

Pomagamy od 1993 roku!
AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski
Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części
AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS
62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12
tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl



Nowy **SEAT**
Leon
Design, który porusza

**Z rabatem
do 7 000 zł**
w wyprzedaży rocznika 2020

POL-CAR. Obornicka, 150 | Suchy Las | T. +61 87 32 280 | pol-car.seat-auto.pl

SEAT realizuje politykę ciągłego rozwoju produktów i zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w zakresie parametrów technicznych, specyfikacji, kolorów i cen bez wcześniejszego powiadomienia. Wszelkie informacje zawarte w niniejszej reklamie prasowej należy traktować wyłącznie orientacyjnie, gdyż nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Prezentowane informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556§2 Kodeksu cywilnego. Firma SEAT dokłada wszelkich starań, aby informacje i dane techniczne zawarte w niniejszej reklamie prasowej były zgodne ze stanem faktycznym na dzień publikacji, jednak zastrzega sobie prawo do zmian i pomyłek. W celu uzyskania najnowszych informacji prosimy kontaktować się z Dealerem SEAT POL-CAR. Zamieszczone zdjęcia mogą przedstawiać wyposażenie opcjonalne. Wiążące ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie sprzedaży, a określenie parametrów technicznych zawiera świadectwo homologacji typu pojazdu. Z uwagi na ograniczenia technik drukarskich, kolory przedstawione w niniejszej broszurze mogą nieznacznie różnić się od faktycznych kolorów lakieru i materiałów. Wszystkie produkowane obecnie samochody marki SEAT są wykonywane z materiałów spełniających pod względem możliwości odzysku i recyklingu wymagania określone w normie ISO 22628 i są zgodne z europejskimi świadectwami homologacji wydanymi wg dyrektywy 2005/64/WE. Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. podlega obowiązkowi zapewnienia wszystkim użytkownikom samochodów marki SEAT sieci odbioru pojazdów po wycofaniu ich z eksploatacji, zgodnie z wymaganiami ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 578). Więcej informacji dotyczących ekologii znajdują Państwo o na stronach: www.vw-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/. Od 1 września 2018 r. wszystkie nowe pojazdy wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej muszą być badane i homologowane zgodnie z procedurą WLTP określoną w Rozporządzeniu Komisji (UE) 2017/1151. WLTP zapewnia bardziej rygorystyczne warunki badania i bardziej realistyczne wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ w porównaniu do stosowanej do tej pory metody NEDC. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,4 l/100 km do 6,2 l/100 km, emisja CO₂ od 123 g/km do 140 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO₂ została określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki POL-CAR lub sprawdź na stronie www.pol-car.seat-auto.pl.